

ATAKI NA OBROŃCÓW ŻYCIA W GORZOWIE

Lewicowy aktywista zdewastował furgonetkę z banerami antyaborcyjnymi w Gorzowie Wielkopolskim. Samochód oraz plakaty należą do Fundacji Pro – Prawo do Życia. To już piąty atak na tę furgonetkę. Tym razem w bezprawne działanie zamieszany jest... prawnik. **s.4**

Poniedziałek
08/06/2020

cena **2,50** zł

#133 (2653)
NAKLAD 48 220
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**WYGRANA BITWA
NIE KOŃCZY WOJNY**

s.12



Milion miejsc pracy w planie Dudy

WYBORY 2020 \ Kampania wyborcza nabiera coraz większego rozpędu. Plan wielkich inwestycji na najbliższe kilka lat zapowiedział w Stalowej Woli prezydent Andrzej Duda. Program Dudy obejmuje nie tylko inwestycje strategiczne, lecz także lokalne, dla zdrowia i w środowisko. – Niektóre z tych inwestycji są kwestionowane, ponieważ nie są w smak różnym interesom, także zagranicznym – zauważył prezydent. W trasę wyruszył też kandydat opozycji totalnej, Rafał Trzaskowski.

s.3 i 9

POLSKA

s.4

Ma zarzuty korupcyjne, pomaga Trzaskowskiemu

Oskarżony o korupcję senator Stanisław Gawłowski zachęca do zbierania podpisów dla prezydenta Warszawy. Rafał Trzaskowski jest „nadzieją” dla polityka, któremu prokuratura postawiła siedem zarzutów, w tym cztery o charakterze korupcyjnym.

ŚWIAT

s.6

Niemieccy neonaziści szkolą się w Rosji

Jak informuje niemiecki tygodnik „Focus”, niemieccy prawnicy ekstremiści biorą udział w paramilitarnych szkoleniach w rosyjskim obozie „Partizan” pod Petersburgiem, kontrolowanym przez Rosyjski Ruch Imperialny, który walczy o „panowanie białej rasy”.

GOSPODARKA

s.10

Blokada certyfikacji to koniec NS2

W projekcie dotyczącym nowych sankcji USA wobec Nord Stream 2 znalazł się element, którego nie wymieniano w przeciekach. Chodzi o objęcie restrykcjami firm, które wydadzą certyfikat dopuszczający gazociąg do eksploatacji. To dodatkowo komplikuje sytuację inwestycji i może ją na długo zamrozić.

ŚWIAT

s.7

Wymarsz amerykańskich żołnierzy z Niemiec

Według amerykańskiego dziennika „The Wall Street Journal” prezydent USA Donald Trump polecił wycofanie z terytorium Niemiec 9,5 tys. amerykańskich wojskowych. Część z nich trafi do Polski. Decyzja Białego Domu wynika z niechęci Berlina do zwiększenia wydatków na obronę i ponoszenia większych kosztów na utrzymanie amerykańskich żołnierzy.



LISIEWICZ \ Lewaki tuż po obronie Trójki i Kazika ruszyły cenzurować Jana Pietrzaka. Mieć 83 lata i wciąż budzić tak silne emocje, że ktoś ci robi zadymę przed koncertem – chyba każdy artysta o tym marzy...

s.2



KANIA \ Dziś w Sejmie rozpanoszyły się dzieci Palikota, a ich działalność jest widoczna gołym okiem. Głównym celem takich zachowań jest doprowadzenie politycznego przeciwnika do stanu, w którym nie będzie panował nad swoimi emocjami.

s.15



9 772083 711012



Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego
\\ **Najbardziej twórczą ze wszystkich prac jest praca nad sobą,**
która pozwala odnajdywać urok młodości. \\



POGODA

Poniedziałek 08.06 Deszczowo, miejscami burze

WSCHÓD słońca 04:16 ZACHÓD słońca 20:54
Imieniny obchodzą: Jachwiga, Jakub, Maksym, Maksymian, Maksymina, Maria, Seweryn, Wilhelm

Gdańsk 14°C 12°C	Lublin 26°C 15°C
Katowice 16°C 12°C	Kraków 18°C 12°C
Łódź 19°C 13°C	Poznań 15°C 11°C
Warszawa 25°C 17°C	Wrocław 14°C 11°C

Wtorek 09.06 Przejściowo, miejscami możliwe opady i burze

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 20:54
Imieniny obchodzą: Anna, Felician, Hanna, Józef, Maksymilian, Pelagia, Ryszard, Sylwester, Sylwestra, Sławoj

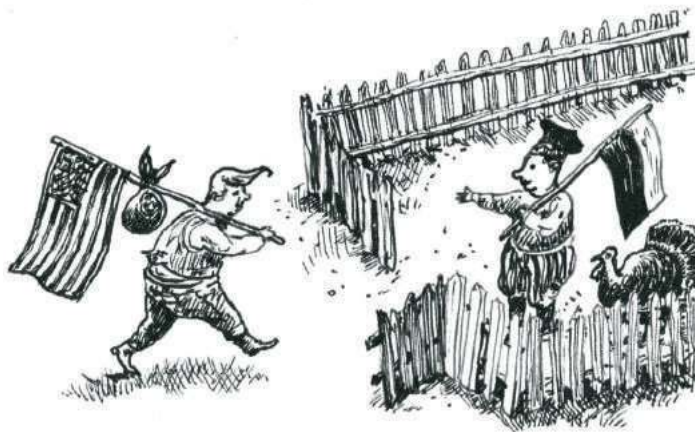
Gdańsk 15°C 11°C	Lublin 21°C 16°C
Katowice 17°C 15°C	Kraków 18°C 14°C
Łódź 17°C 13°C	Poznań 17°C 12°C
Warszawa 20°C 15°C	Wrocław 17°C 14°C

JAN GALAROWICZ

Papierek lakmusowy nienawiści

W miarę zbliżania się wyborów nasilają się agresja, nienawiść i pogarda. Oczywiście głównym siedliskiem i wyrazicielami tych negatywnych uczuć mają być PiS-owcy. Czy na pewno? To dlaczego słyszę z ust m.in. kilku profesorów, że urzędujący prezydent nie ma żadnych zalet, że jest zerem? Czy nie ma możliwości „zmierzenia” nienawiści? Niektóre uczucia, w szczególności miłość i wspałałość, otwierają człowiekowi oczy na zalety drugiej osoby. Natomiast uniemożliwiają to negatywne emocje, w szczególności agresja, nienawiść i pogarda. Jeśli zatem przeciwnicy prezydenta dra Andrzeja Dudy nie są w stanie dostrzec w nim, człowieku posiadającym tyle wartości pozytywnych, nic dobrego, czy nie jest to dowód ich totalnego zaślepienia przez agresję, nienawiść i pogardę? A ich dobre samopoczucie i poczucie wyższości nie są w stanie tego zmienić.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Gdyby natura chciała...

...to dałaby rozum opozycji totalnej. Ostatnie oświadczenia kandydata Trzaskowskiego o konieczności zaniechania wielkich inwestycji, w tym przekopu Mierzei Wiślanej, stanowią twórcze rozwinięcie bzdur wygłaszanych przez jego nieszczęsną poprzedniczkę. Bo wystarczy poziom szkoły podstawowej, by wiedzieć, że natura kiedyś sama zrobiła w owej Mierzei przekop i to niejeden! Na mapie cenionego w całej Europie polskiego kartografa Wacława Grodeckiego z 1552 r. jak byk widać, że składa się ona z trzech części przedzielonych dwoma naturalnymi i to sporymi przesmykami. Bredzić każdy może. Wszelako dało to kampanii prezydenta Dudy nowy rozpęd, bo dziś każdy Polak rozumie, że mocne wyjście z recesji wywołanej pandemią może się udać dzięki ogromnym inwestycjom i kreowaniu nawet dziesiątków tysięcy miejsc pracy. Dobrze, że obok prezydenta stoi ramię przy ramieniu szefowa jego pierwszej kampanii, nadal kochana przez Polaków premier Beata Szydło. W ich oczach jest ona dodatkowym gwarantem, że i te obietnice zostaną wcielone w życie.



Marcin Wolski

Papierowy wirus

Czy papier wszystko zniesie?
– Rodzi się pokusa
twierdzić, że zniesie wszystko
z wyjątkiem wirusa.
Choć jeżeli do kwestii
podejść w sposób twórczy,
widać, że jak gazeta,
papier jest wybiórczy.
Gdy listonosz przynosi
– śmiertelnie zaraża,
gdy jest listą poparcia
– to nawet odkaża.
W lokalu wyborczym
zaś ten nie zachoruje,
co zgodnie z opozycji
linią zagłosuje.

Joanna
LichockaPrzegraj, bo
dzielą Polaków

Opozycja nie uczy się na błędach nic a nic – obecna kampania totalnych jest bardzo podobna do poprzedniej, która sprowadziła poparcie dla ich kandydatki do kilku procent. Mają wciąż jeden i ten sam pomysł – hejt i szczucie na PiS. Różnica jest tylko jedna – usiłują przykrywać tę taktykę nienawiści miłymi uśmiechami. Kidawę-Błońską zastąpił polityk demonstrujący agresję i mówiący o wojnie. Na dodatek publicznie kłamie przed kamerami, udając, że nie słyszy niewygodnego pytania, i łąja dziennikarzy krytycznych wobec niego. Dla wszystkich, którzy nie są twardym elektoratem PO, buduje to wrażenie chuligaństwa, a nie zachowania poważnego polityka. Na dodatek chcą wygrać wybory, skupiając się na budowaniu pogardy wobec Prawa i Sprawiedliwości, które cieszy się dziś poparciem połowy Polaków doceniających zmiany, jakie wprowadzono w ostatnich pięciu latach. Są bez szans i każdy dzień kampanii szczucia przez totalnych i ich Soku z Buraka tego dowodzi. Od pięciu lat PO praktykuje, że hejtem i agresją przegrywa kolejne wybory – ale nie jest w stanie niczego z tym zrobić. Nic innego prócz przemysłu pogardy ci ludzie nie umieją, niczego innego prócz dzielenia Polaków nie są w stanie zaproponować.

Piotr
LisiewiczPietrzak, Kazik,
Charles Bukowski

Charles Bukowski, artysta, którego powinni kojarzyć lewacy (zresztą cholera ich wie, co oni teraz kojarzą), napisał kiedyś, cytuję z ułomnej pamięci: niektórzy są starzy i nic poza tym, a inni są młodzi i... nic poza tym. Mieć 83 lata i wciąż budzić tak silne emocje, że ktoś ci robi zadymę przed koncertem – chyba każdy artysta o tym marzy... Gdy Jan Pietrzak był u mnie w „Wywiadzie z chuliganem”, a wtedy nie było foteli i trzeba było stać godzinę, zapytałem go, czy może tak być. Zachnął się – na koncertach stoję trzy godziny! Przypomnę, że Pietrzak już raz przechodził etap składania do grobu – po 1989 r., gdy media mędziły, że jest nieaktualny, podobnie jak... Jacek Kaczmarski. Kiedy Piotr Bernatowicz został szefem Centrum Sztuki Współczesnej, pisałem, że będzie się działo. No i dzieje się. Lewaki tuż po obronie Trójki i Kazika ruszyły cenzurować Pietrzaka. Może ja teraz mam zebrać swoją dawną grupę happeningową i rozwalić koncert Kazika (po prawdzie niektórzy już to robili, ale po pijaku i bez złych intencji)? Albo, skoro jest moda, by atakować „dziadków”, zrobię coś obscenicznego przed wykładem Adama Strzembosza? „GW” odwali taki raban, że PE będzie o mnie obradować!



OPOZYCJI SIĘ NIE SPIESZY

DODATEK SOLIDARNOŚCIOWY \ 17 czerwca, na kiedy zaplanowano posiedzenie Senatu, to optymalna data, by zająć się ustawą w sprawie dodatku solidarnościowego. Proponowane przez PiS przyspieszenie prac izby nic by nie zmieniło dla jej beneficjentów – uważają opozycyjni wicemarszałkowie Senatu. Sejm uchwalił ustawę w czwartek. Projekt skierował prezydent Andrzej Duda.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 2020

3

WYBORY PREZYDENCKIE \ Prezydent Andrzej Duda spotyka się z rodakami

Podnieść jakość życia Polaków

Kampania wyborcza nabiera coraz większego rozpędu. Prezydent Andrzej Duda na pokładzie swojego Dudabusa kontynuuje objazd po Polsce. W trasę wyruszył też kandydat opozycji totalnej Rafał Trzaskowski.



| fot. Darek Delmanowicz/PAP

Adrian Siwek

W niedzielę prezydent spotkał z mieszkańcami Wilczkowic Górnych w województwie mazowieckim, gdzie rozmawiał na temat budowy nowego mostu w okolicy Kozienic, który ma powstać w ciągu pięciu lat. Prezydent zauważył, że przeprawa będzie zbudowana w miejscu, gdzie latem 1939 r. otwarto most maciejowski, zniszczony na początku drugiej wojny światowej i nieodbudowany przez 81 lat. Na realizację programu Mosty dla Regionów rząd przeznaczył z budżetu państwa około 2,3 mld zł. Na dofinansowanie opracowania projektu nowej przeprawy mostowej na rzece Wiśle, pomiędzy miejscowościami Antoniówka-Świerżawka a Świerże

Górne, do 2024 r. wojewoda mazowiecki w ramach rządowego programu „Mosty dla Regionów” przekazał 23 mln 380 tys. zł.

Prezydent Duda odwiedził też miejscowość Gózd na Mazowszu. Podczas spotkania z mieszkańcami ocenił, że przez ostatnie pięć lat Polska zmieniła się na lepsze. – Nasz plan to podniesienie jakości życia Polaków, żeby Polacy, nasi rodacy nie musieli wyjeżdżać za granicę, żeby nam młodzi nie emigrowali, żeby tutaj się kształcili, rozpoczynali swoją pracę, zakładali rodziny, mieli dzieci i je wychowali. Krótko mówiąc, żeby tutaj, na swojej ojcowiznie byli, zostawali, realizowali się i pracowali. Dla swoich rodzin, ale także dla Polski – stwierdził.

Kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta w sobotę odwiedził z kolei Zakopane. Posłanka PO z Zakopanego

Jagna Marczałajtis-Walczak, przedstawiając Rafała Trzaskowskiego, porównała jego odwiedzin do... pielgrzymki Jana Pawła II z 1997 r. – Mam nadzieję, że dzisiaj wizyta pana Rafała Trzaskowskiego będzie dla nas symboliczna i również będzie dla nas szczęśliwa – stwierdziła. Do tak kontrowersyjnego porównywania w rozmowie z „Codzienną” odniósł się wiceminister cyfryzacji Adam Andrzejewicz. – To tylko pokazuje, że Platforma jest całkowicie odklejona od rzeczywistości. Ponadto obraża naszego świętego. Porównywać jakiegoś Rafała Trzaskowskiego, który nie prezentuje żadnych wartości, ma lewackie poglądy, do świętego Jana Pawła II to jest po prostu żalosne i obraża naszego papieża. Uważam, że Platforma powinna przeprosić za takie porównanie – ocenił.

Wyborcza taktyka Tanajny

POLITYKA \ Mimo że kampania wyborcza wchodzi już w ostateczną fazę, kandydat na prezydenta Paweł Tanajno dalej prowadzi ją przy pomocy tzw. strajków przedsiębiorców.

W zasadzie wszyscy kandydaci ruszyli w trasę po Polsce. A Paweł Tanajno nadal organizuje strajki na ulicach Warszawy. Tego typu „protest” odbył się w sobotę przed siedzibą Prawa i Sprawiedliwości. Doktor Bartosz Ry-

dziński, politolog Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ocenił, że Tanajno zdaje sobie sprawę, że nie ma szans na wygraną. – Paweł Tanajno już niejednokrotnie starał się brać udział w wyborach. Przypuszczam, że ten strajk przedsiębiorców ma na celu nie tyle spowodowanie, że będzie miał dobry wynik, ile raczej jest to początek próby zaistnienia przed wyborami parlamentarnymi za trzy lata – powiedział w rozmowie „Codzienną”.

Adrian Siwek

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



Profesora
**JERZEGO
ŁUKASZEWSKIEGO**

wybitnego nauczyciela akademickiego,
wieloletniego rektora Kolegium Europejskiego w Brugii,
pierwszego po przemianach demokratycznych
Ambasadora RP we Francji,
kawalera Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.
Małżonce i Bliskim Profesorowi składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Jacek Czaputowicz
Minister Spraw Zagranicznych RP

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem żegnam

ŚP.



**JANUSZA
CHODNIKIEWICZA**

wieloletniego dyrektora
Wytwórni Filmowej „Czołówka”,
znakomitego producenta filmowego,
wybitnego reżysera dokumentalistę,
laureata Złotego Medalu
„Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Najbliższym
składam wyrazy głębokiego współczucia.

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 SERWIS ANTYCOVID

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

MATURY CZAS ZACZĄĆ

DZISIAJ PISEMNY Z POLSKIEGO \ Nauczyciele trzymają kciuki za swoich wychowanków i mają nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze podczas matur – pisał szef MEN Dariusz Piontkowski na Twitterze. Egzaminy maturalne rozpoczynają się w poniedziałek, a zdawać je będzie 278 tys. abiturientów.

4

PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SKANDAL \ Dewastacja banerów pro-life w Gorzowie

Samosąd ze wsparciem prawnika

Lewicowy aktywista zdewastował furgonetkę z banerami antyaborcyjnymi w Gorzowie Wielkopolskim. Samochód oraz plakaty należały do Fundacji Pro-Prawo do Życia. To już piąty atak na tę furgonetkę. – Był to publiczny samosąd, wykonany w asyście prawnika, który powinien bronić prawa, a nie je łamać – mówi nam Kazimierz Sokołowski z fundacji, właściciel pojazdu.

Maria Kobylińska

W lutym br. na parkingu szpitala wojewódzkiego przy ul. Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, w którym przeprowadza się aborcje, stanęła furgonetka obklejona banerami pro-life. Znajdowały się na nich treści ostrzegające przed aborcją i informujące, czym jest ten tzw. zabieg medyczny. Wśród nich umieszczone były zdjęcia m.in. dziecka zabitego w 22. tygodniu ciąży. Plakaty należały do Fundacji Pro – Prawo do Życia, a samochód do członka organizacji Kazimierza Sokołowskiego.

Furgonetka od początku wzbudzała negatywne emocje w środowiskach lewicowych. Gorzowski chirurg dziecięcy Piotr Gajewski zgłosił pojazd na policję. Ta z kolei przekazała sprawę do sądu rejonowego, który 3 marca br. wymierzył Sokołowskiemu karę grzywny – tysiąc złotych. Sędzia stwierdził, że banery umieszczone na furgonce wywołały zgorszenie i zakłóciły porządek publiczny.

– Pojazdu nie usunę. Jestem niewinny – mówił wówczas na łamach „Gazety Lubuskiej” działacz pro-life. Przyznał również, że odwołał się od wyroku. Nie czekając na prawomocne orzeczenie sądowe, lewicowi aktywiści sami zajęli się „usunięciem” furgonetki. Z początku były to anonimowe akty wandalizmu. – Samochód



fot. Archiwum/d

był kilkakrotnie dewastowany, przebijano opony, banery cięto nożami – informuje nasza gazeta Sokołowski.

Pojazd po każdym ataku był naprawiany na miejscu. Na początku maja furgonetka została jednak zdewastowana przez sprawcę, który pochwalił się tym w lokalnej prasie i mediach społecznościowych. To Stanisław Czerczak, założyciel fundacji Codex, walczącej m.in. z rasizmem oraz radykalizmem politycznym.

„Jeśli organy państwa do tego powołane nie reagują na bezprawie, to sprawę w swoje ręce musi wziąć zwykły obywatel” – napisał na Facebooku lewicowy aktywista. Przyznał, że nie działał sam. Proceder wspierał i nadzorował znany gorzowski prawnik Jerzy Sy-

nowiec. Na zarzut jednego z internautów na Facebooku, że prawnik wspierał bezprawne niszczenie mienia, ten odpowiedział: „Bezprawie jest wyłączone wtedy, kiedy działamy w stanie wyższej konieczności lub obrony koniecznej, pomijając wiele innych kontratypów”.

– Jest to raczej samosąd; to nie jest bronienie prawa, tylko jego łamanie i dokonanie samosądu. To już bodajże piąty atak z kolei. Ale pierwszy raz sprawcy, niszczący furgonetkę, pochwalili się tym publicznie. W dodatku jednym z nich był prawnik, który powinien przestrzegać prawa, a nie pomagać w jego łamaniu – ocenia z kolei w rozmowie z nami Sokołowski.

Przyznają mu rację inni prawnicy. – Ten atak wpi-

suje się w powszechne rozumienie pojęcia samosądu. Z kolei pod względem prawniczym był to atak niemający podstaw prawnych. Był to przejaw agresji łamiącej zagwarantowaną prawnie wolność ekspresji. Mamy w tej kwestii jasne orzecznictwo, które dowodzi, że nawet w sytuacji kiedy przekaz związany ze sprawami społecznymi jest brutalny, ale pokazuje prawdę – podlega ochronie konstytucyjnej, wynikającej z przepisów o wolności wypowiedzi, ekspresji. Mamy tutaj więc do czynienia z publicznym niszczeniem mienia, z naruszeniem prawa; nawet z możliwością naruszenia prawa karnego – komentuje wiceprezes Ordo Iuris, prawnik dr Tymoteusz Zych.

Teraz Sokołowskiego czeka rozprawa, ponownie analizująca wydarzenia. Pismo zawiadamiające otrzymał kilka dni temu. – Rozprawa ma się odbyć w Sądzie Rejonowym w Gorzowie 18 sierpnia. Obwinia się mnie o art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń, czyli o wywołanie zgorszenia i zakłócenie porządku publicznego przez postawienie furgonetki z banerami przedstawiającymi zdjęcia dzieci uśmierconych przez aborcję. Wygląda na to, że upublicznienie wizerunku zamordowanego dziecka w wyniku aborcji gorszy, a sam fakt morderstwa nie wywołuje żadnego zgorszenia – mówi „Codzienniej” Sokołowski.

Jednocześnie przeciwko działaczowi pro-life – za furgonetkę antyaborcyjną – toczy się postępowanie w prokuraturze rejonowej. Wniosek do urzędu o „popełnieniu przestępstwa” złożył Jerzy Wierchowicz, członek stowarzyszenia Obywatele GW 66-400, zrzeszającego sympatyków totalnej opozycji, współpracującego m.in. z KOD.

To nie pierwsze naciski na obrońców życia w Gorzowie Wielkopolskim w ciągu ostatnich miesięcy. W grudniu ub.r. policja wszczęła postępowanie karne przeciwko grupie mieszkańców Gorzowa za to, że wystawili banery antyaborcyjne podczas publicznej modlitwy w intencji nienarodzonych dzieci. Temat nagłośniła wówczas nasza gazeta.

Ma zarzuty korupcyjne, wspiera Trzaskowskiego

WYBORY \ „Prezydent Rafał Trzaskowski wyzwolił piękną energię i nadzieję w narodzie” – napisał na swoim profilu na Facebooku oskarżony o korupcję senator Stanisław Gawłowski, zachęcając do zbierania podpisów dla prezydenta Warszawy. Trzaskowski jest „nadzieją” dla polityka, któremu prokuratura postawiła siedem zarzutów, w tym cztery o charakterze korupcyjnym.

„Koszalin wspiera Rafała Trzaskowskiego. Tutaj możesz podpisać listę poparcia” – poinformował senator Gawłowski i zamieścił na swoim profilu facebookowym miejsca w Koszalinie, gdzie w ciągu ostatniego weekendu można było złożyć podpis pod kandydaturą Trzaskowskiego. „Działamy, zbieramy. Dziękujemy za każdy

podpis poparcia” – czytamy w innym wpisie, pod którym Gawłowski sfotografował się z działaczami koszalińskiej Platformy Obywatelskiej.

Przed Sądem Okręgowym w Szczecinie toczy się proces w sprawie afery melioracyjnej, w którym Gawłowski odpowiada za przyjęcie łapówek w zamian za pomoc w ustawianiu przetargów

w Zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych. Były sekretarz generalny PO według prokuratury wziął kilkaset tysięcy złotych łapówek, otrzymał też apartament w Chorwacji oraz luksusowe zegarki. A wcześniej dokonał plagiatu pracy doktorskiej i ujawniał tajemnice śledztwa, podając informacje ABW, do których

miał dostęp jako minister w rządzie PO-PSL.

Choć śledztwo w sprawie afery melioracyjnej zostało wszczęte w okresie rządów PO-PSL, Gawłowski powtarza, że ma ono „charakter polityczny na zlecenie prokuratury Ziobry”. Zdaniem Kamila Nieradki, dziennikarza Radia Szczecin, który relacjonuje proces senatora Gaw-

łowskiego, dla byłego sekretarza generalnego PO jedyną nadzieją jest ułaskawienie (w przypadku wyroku skazującego za afery melioracyjną). – W procesie wyrok może być bardzo surowy i przekreślający jego polityczne ambicje już na wieki – mówi dziennikarz Radia Szczecin.

.....
Tomasz Duklanowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 SERWIS ANTYCOVID

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



TAJEMNICZE MORDERSTWO

TRAGEDIA NA DOLNYM ŚLĄSKU \ W sobotę w Komarnie k. Jeleniej Góry została śmiertelnie postrzelona w szyję kobieta. W sąsiednim domu policja znalazła zastrzelonego mężczyznę i rewolwer, z którego najprawdopodobniej strzelano.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. mat. pras./d

ŚMIERTELNE NARKOTYKI

OFIARY DOPALACZY? \ Policja i prokuratura wyjaśniają okoliczności śmierci 20-letniej kobiety, której ciało znaleziono w niedzielę rano w mieszkaniu w Poznaniu. Do szpitala w ciężkim stanie trafił zaś ok. 20-letni mężczyzna.

POLSKA

5

ZDROWIE \ Najwięcej zakażeń koronawirusem nadal na Górnym Śląsku

Pandemia atakuje kopalnie

Już prawie co piąty przebadany pracownik kopalni Zofiówka jest zakażony koronawirusem. – Gdybyśmy nie zrobili bardzo szerokiego przesiewu wśród górników w kopalni Zofiówka, zapewne nie wyszłyby te przypadki, ponieważ są one bezobjawowe – powiedział rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Jan Przemyski

Liczba osób zarażonych koronawirusem na świecie przekroczyła już 7 mln, z czego ok. 405 tys. zmarło. Światowa Organizacja Zdrowia informuje, że za wyleczone można uznać nieco ponad 3,45 mln osób. W Polsce informację z Ministerstwa Zdrowia o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 otrzymaliśmy 4 marca. Dziś liczba zarażonych wynosi już ponad 26 561. Bilans ofiar śmiertelnych – 1157 osób. Pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest powyżej 13 tys. Do tej pory polskie laboratoria wykonały prawie 1 mln 70 tys. testów.

Najpoważniejsza sytuacja epidemiczna nadal jest na Śląsku, a dokładniej w kopalniach. Tylko wczoraj z 263 nowych przypadków koronawirusa aż 217 było z tych przedsiębiorstw. – Łącznie w Zofiówce mamy przebadanych 4600 górników. Niestety, liczymy się z tym, że skala zakażeń akurat w tej kopalni może przekroczyć 20 proc. przebadanych – powiedział rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Dodał, że „optylizmem napawają badania przeprowadzone w kopalni Ziemowit i Marcel”. – W samej tylko kopalni Ziemowit na ponad 2 tys. przebadanych osób są jedynie dwa przypadki. Dlatego też obecnie mamy tylko kopalnię Zofiówka, która rodzi



Tylko wczoraj z 263 nowych przypadków koronawirusa aż 217 zanotowano wśród pracowników kopalni | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

tak duże wyniki. Co istotne, gdybyśmy nie zrobili bardzo szerokiego przesiewu wśród górników w kopalni Zofiówka, zapewne nie wyszłyby

te przypadki, ponieważ są one bezobjawowe – wyjaśnił Andrusiewicz.

Rzecznik MZ poinformował także, że szef resor-

tu Łukasz Szumowski jest w kontakcie z premierem Mateuszem Morawieckim oraz ministrem aktywów państwowych Jackiem Sasinem i „na tej linii będzie zapadała decyzja co do dalszych kroków”.

Działania podjęte przez rząd w sprawie epidemii skomentował wczoraj prezydent Andrzej Duda podczas sesji „Q&A” na Facebooku. – Cały czas panowaliśmy nad tą epidemią. To znaczy, że nie było ani jednej takiej sytuacji, żeby brakowało miejsc w szpitalach czy żeby dla kogokolwiek brakło środków ratujących życie – powiedział prezydent. – W Polsce nie występowała taka sytuacja, żeby trzeba było wybierać i mówić na przykład: osobom starszym, po siedemdziesiątym roku życia czy sześćdziesiątym piątym, respiratora nie dajemy, bo one są potrzebne młodszym. A w innych krajach tak było – podkreślił Andrzej Duda. – My takich sytuacji unikaliśmy, ale przez to być może ta liczba kilkuset zachorowań w Polsce będzie trwała nieco dłużej – wyjaśnił prezydent.

(PAP)

Zdalne spotkanie młodych katolików w Lednicy

KOŚCIÓŁ \ W sobotę odbyło się kolejne, XXIV już Spotkanie Młodych Lednica 2000. W tym roku jednak z powodu pandemii koronawirusa młodzież mogła w nim uczestniczyć dzięki transmisjom online albo w TV Trwam. Hasłem tegorocznej Lednicy były słowa papieża św. Jana Pawła II „Totus Tuus” („Cały Twój”).

Słowo i pozdrowienie do uczestników wydarzenia skierował Ojciec Święty Franciszek. – Niech towarzyszy Wam patron tych spotkań, święty Jan Paweł II, którego stulecie urodzin świętujemy w tym roku. Przyjmijcie za swoje jego motto „Totus Tuus” i jak on przeżywajcie Waszą młodość całkowicie zawierając siebie Chrystusowi i Jego Matce, abyście z odwagą postępowali ku horyzontom przyszłości – powiedział papież. Franciszek wezwał też młodych do wykonania śmiałego gestu. – Pobłogosławcie swoich rodziców. Zróbcie to w pokornym geście miłości i wdzięczności za dar waszego życia i waszej wiary. Jednocześnie z wami w modlitwie i proszę was, módlcie się także za mnie – mówił Franciszek.

O historii maksymy „Totus Tuus”, towarzyszącej

w życiowej drodze Karolowi Wojtył, przypomniał o. Wojciech Surówka OP. Jak mówił, historia hasła „Cały Twój” sięga lat 40. XX w., kiedy młody Wojtyła pracował w fabryce. – Wtedy jego duchowy ojciec Jan Tyranowski dał mu książeczkę „O doskonałym nabożeństwie do Matki Bożej”. I tam Karol Wojtyła znalazł to hasło. Znalazł te słowa, które potem stały się mottem jego życia biskupiego. Dzisiaj wchodzimy w ślady młodego Karola Wojtyły – powiedział duchowny do uczestników.

Z młodymi spotkał się także prymas Polski abp Wojciech Polak, który odprawił mszę w kaplicy Domu św. Jana Pawła II na Polach Lednickich. Modlił się także przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki, a homilię wygłosił biskup pomocniczy diecezji ełckiej, bp

Adrian Józef Galbas SAC. Biskup podziękował dominikanom za zorganizowanie spotkania. – Nie ulegli w ten sposób trochę częstej manierze, żeby wszystko przekładać – zaznaczył biskup. Program tegorocznego spotkania nie różnił się znacząco od poprzednich, a uczestnicy wzięli także udział (zdalnie) w Apelu Jasnogórskim. Arcybiskup Gądecki pobłogosławił również szkaplerze, symbol tegorocznego spotkania. Nie zabrakło także przejścia uczestników przez Bramę-Rybę, w geście wyboru Chrystusa. Twórcą spotkań w Lednicy był zmarły w 2015 r. dominikanin o. Jan Góra. Opiekę duszpasterską nad spotkaniem sprawują obecnie o. Wojciech Surówka OP i o. Wojciech Prus OP.

Paweł Tunia

Resort sprawiedliwości odpowiada na manipulacje „Wyborczej”

MEDIA \ Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Krajowa podkreślają, że w opublikowanym w sobotnim wydaniu „Gazety Wyborczej” artykule pt. „Ziobro idzie po władzę” autorka Dominika Wielowieyska zawarła nieprawdziwe informacje i manipulacje, które wprowadzają w błąd opinię publiczną oraz podważają wiarygodność państwowych instytucji.

Jak czytamy w komunikacie, dziennikarka „GW” powtarza w artykule fałszywe informacje, jakoby prokuratura kontrolowana przez Ziobrę chroniła, jak może, Kościół przed rozliczeniami pedofilów albo że Fundusz Sprawiedliwości działa poza „jakąkolwiek kontrolą”. Jak zaznaczono, Wielowieyska wielokrotnie używa nieistniejącego określenia Fundusz Solidarności, co oznacza, że nie zweryfikowała nawet tak podstawowych danych jak nazwa funduszu. Zaznaczono, że liczba nieprawdziwych informacji i manipulacji jest bardzo duża. Wszystkie będą poddane szczegółowej analizie przez prawników Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej, a wobec „Gazety Wyborczej”

zostaną podjęte odpowiednie kroki prawne.

W komunikacie zwrócono uwagę, że dziennikarka otrzymała odpowiedzi na skierowane do obu instytucji pytania. Jednak w ogóle z nich nie skorzystała, zamieszczając w artykule nieprawdziwe informacje i pomówienia, zarówno dotyczące walki z pedofilią, jak i innych tematów.

Podkreślono, że „każdy dziennikarz ma prawo przedstawiania swoich opinii i komentarzy, jednak oceny te nie mogą opierać się na kłamstwach”. Przypomniano, że „dziennikarz jest zawodem najwyższego społecznego zaufania, dlatego nierzetelność dziennikarza narusza prawo każdego obywatela do informacji”.

(pt)

OPINIE

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTYCOVID

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



DOM KOMBATANTÓW POLSKICH W PARYŻU ZAGROŻONY

FRANCJA \ Polonijne środowiska, w tym Klub „Gazety Polskiej” w Paryżu, informują, że doszło do kolejnej próby przejęcia Domu Kombatantów. Został on zakupiony po wojnie z inicjatywy gen. Władysława Andersa, w dużej części ze środków żołnierzy. W piątek w budynku wymieniono zamki.

MOSKWA \ Terrorysty mobilizują swoich zwolenników

Niemieccy neonaziści szkolą się w Rosji

Jak informuje niemiecki tygodnik „Focus”, niemieccy prawicowi ekstremiści biorą udział w paramilitarnych szkoleniach w rosyjskim obozie pod Petersburgiem.

Wespazjan Wielohorski

Część uczestników kursów to członkowie partii Młodych Nacjonalistów (Junge Nationalisten) i partii Trzeciej Drogi (Der III Weg) – ugrupowań, które są monitorowane przez Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz, BfV) – pisze gazeta, powołując się na źródła w niemieckich służbach bezpieczeństwa.

Obóz szkoleniowy „Partizan” jest kontrolowany przez utworzony na początku wieku prawicowo-ekstremistyczny Rosyjski Ruch Imperialny (RID), który – jak twierdzi – walczy o „panowanie białej rasy”. Według gazety niemieccy uczestnicy kursów są szkoleni w posługiwaniu się bronią i materia-

łami wybuchowymi, a także prowadzeniu wojskowej walki. Niektórzy „absolwenci” szkoleń, w tym Szwedzi i Finowie, później przyłączyli się do rosyjskich formacji zbrojnych biorących udział w walkach we wschodniej Ukrainie po stronie separatystów.

„Niemieckie służby bezpieczeństwa dysponują informacjami o szkoleniu niemieckich ekstremistów w Rosji, ale rzekomo nie mogą przeciwdziałać ich wyjazdom do Petersburga z powodów prawnych. Niemieccy urzędnicy zakładają, że prezydent Rosji Władimir Putin jest informowany o tego rodzaju obozach i co najmniej toleruje ich działalność” – podsumowuje „Focus”.

Jak pisała „Codzienna”, w kwietniu br. Stany Zjedno-

zione wpisały prowadzący szkolenia Rosyjski Ruch Imperialny na listę organizacji terrorystycznych, a na jego członków nałożono sankcje. Poinformował o tym sekretarz stanu USA Mike Pompeo. Strona internetowa stowarzyszenia i jego materiały drukowane zostały uznane przez Departament Sprawiedliwości USA za media ekstremistyczne.

Według koordynatora Departamentu Stanu USA ds. przeciwdziałania terroryzmowi, Nathana Salesa, organizacja „prowadzi szkolenia paramilitarne dla neonazistów, a także odgrywa znaczącą rolę w próbach mobilizowania podobnie myślących Europejczyków i Amerykanów”.

Uzasadniając decyzję o wpisaniu RID na listę



W kwietniu br. USA wpisały Rosyjski Ruch Imperialny na listę organizacji terrorystycznych | fot. mat. pras./d

ugrupowań terrorystycznych, koordynator Departamentu Stanu stwierdził, że organizacja była odpowiedzialna za serię ataków w szwedzkim mieście Göte-

borg. Sprawcy tych aktów terrorystycznych przeszli 11-dniowe szkolenie w jednej z dwóch baz szkoleniowych Rosyjskiego Ruchu Imperialnego w Petersburgu.

Ideologia ważniejsza niż bezpieczeństwo

HISZPANIA \ Rząd socjalistycznego premiera Pedra Sáncheza jest oskarżany o zaniżanie skali pandemii w kraju, a także naciski na policję, przygotowującą raport o działaniach władz w tym czasie.

Łączna liczba zakażonych w Hiszpanii sięga prawie 241 tys., a zmarło ponad 27 tys. osób. Jednak kolejny dzień hiszpańskie władze informują, że w kraju praktycznie nie ma zgonów w wyniku COVID-19. W sobotę podały, że zmarła jedna osoba, choć wbrew temu trzy regiony kraju potwierdziły co najmniej 25 zgonów w tym czasie. Podważa to prawdziwość rządowych statystyk.

Tymczasem szef hiszpańskiego MSW Fernando Grande-Marlaska jest krytykowany za ingerowanie w śledztwo dotyczące zaniechań władz podczas pandemii. Zarzuty wobec niego formułują nie tylko prawicowa opozycja, lecz także stowarzyszenia sędziów i prokuratorów Hiszpanii.

Skandal wywołało zdymisjonowanie pod koniec maja przez Grande-Marlaskę szefa madryckiej Gwardii Cywilnej, pułkownika Diega Péreza de los Cobosa, który kierował śledztwem ws. możliwej odpowiedzialności karnej naczelnego epidemiologa kraju Fernanda Simóna, a także przedstawiciela rządu centralnego we wspólnocie autonomicznej Madrytu, José Manuela Franco. Są oni oskarżani o wydanie zezwolenia na manifestację feministyczne 8 marca, w których – tylko w Madrycie – uczestniczyło ok. 120 tys. osób.

Gwardia Cywilna, na polecenie sądu, sporządziła raport, w którym obwinia rząd o ukrywanie przed społeczeństwem zagrożeń zwią-

zanych z masowymi zgromadzeniami. Stan alarmowy został ogłoszony dopiero 14 marca. Policja przywołała dane świadczące, że rząd już na początku marca dysponował licznymi ekspertami ostrzegającymi przed wybuchem epidemii. Zwlekał jednak z podjęciem decyzji, a przyczyną tego – jak podkreślono w dokumencie – były kwestie ideologiczne.

Z poufnych pism GC, cytowanych przez dziennik „El Confidencial”, wynika, że Pérez de los Cobos odmówił poinformowania Grande-Marlaski o prowadzonym śledztwie, gdyż obowiązywała go tajemnica postępowania.

Kilka dni po usunięciu go ze stanowiska szef MSW odwołał też gen. Fernanda Santafé, dowódcę ds. operacyjnych tej instytucji. W proteście przeciwko tej decyzji do dymisji podał się zastępca dyrektora ds. operacyjnych GC Laurentino Ceña. Dziennik „El Mundo”, powołując się na źródła w policji, podaje, że co najmniej trzech pułkowników Gwardii Cywilnej odrzuciło propozycję MSW zastąpienia Péreza de los Cobosa.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Lewica przeciwko planom aneksji osiedli

JEROZOLIMA \ Tysiące Izraelczyków wzięły udział w proteście przeciwko premierowi Benjaminowi Netanjahu. Nie podoba im się plan aneksji osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Premier Netanjahu już w kampanii zapowiedział aneksję osiedli wybudowanych na okupowanym przez Izraelczyków Zachodnim Brzegu Jordanu. Bardzo nie spodobało się to Palestyńczykom, którzy nie chcą zmniejszenia terytorium uznawanego za część ich przyszłego państwa, oraz izraelskiej lewicy. W sobotę postanowili więc zaprotestować.

Początkowo policja nie chciała wyrazić zgody na protest organizowany przez lewicową partię Meretz i Hadash, komunistyczną frakcję arabskiej Wspólnej Listy oraz inne lewicowe ugrupowania. Zgodzono się dopiero w piątek, kiedy organizatorzy obiecali, że będą przestrzegać środków bezpieczeństwa w związku z pandemią. W proteście miało wziąć udział maksymalnie 2 tys. osób, ale według izraelskich mediów było ich trzykrotnie więcej.

Szef Meretz, poseł Nitzan Horowitz, powiedział, że ta aneksja byłaby „zbrodnią wojenną” i kosztowała gospodarke miliony, które potrzebne są na walkę z pandemią. – Nie możemy zamienić okupacji trwającej dekady na apartheid, który potrwa wiecznie. „Tak” dla dwóch państw i dwóch narodów, „nie” dla przemocy i rozlewu krwi! „Nie” dla aneksji, „tak” dla pokoju! – krzychał.

Organizatorzy odtworzyli wiadomość od byłego kandydata na prezydenta USA Berniego Sandersa. „Niezwyciężaj mnie, że tak wiele osób – Żydów i Arabów – walczy o pokój, sprawiedliwość i demokrację” – powiedział socjalista. Dodał, że plan aneksji, będący elementem planu Donalda Trumpa, trzeba powstrzymać za wszelką cenę.

Wiktor Młynarz



KOSOWO ŁAGODZI KONFLIKT Z SERBIĄ

PRISZTINA \ Nowy rząd Kosowa zniósł w sobotę wszelkie przeszkody w imporcie serbskich produktów, czyniąc krok w kierunku wznowienia dialogu z Serbią. Obowiązywały one od jesieni 2018 r.



WRESZCIE NA MODLITWĘ DO KOŚCIOŁA

LONDYN \ Kościoły i inne miejsca kultu religijnego zostaną otwarte w Anglii do indywidualnych modlitw od 15 czerwca – ogłosił brytyjski rząd. Pełne otwarcie może nastąpić najwcześniej 4 lipca.

ŚWIAT

7

OBRONNOŚĆ \ Znad Renu wojskowi USA trafią m.in. do Polski

Wymarsz amerykańskich żołnierzy z Niemiec

Według rewelacji amerykańskiego dziennika „The Wall Street Journal” prezydent USA Donald Trump polecił wycofanie z terytorium Niemiec 9,5 tys. amerykańskich wojskowych. Decyzja Białego Domu wynika z niechęci Berlina do zwiększenia wydatków na obronę i ponoszenia większych kosztów na utrzymanie amerykańskich żołnierzy.

Paweł Kryszczak

W ciągu trzech miesięcy kilka tysięcy amerykańskich wojskowych stacjonujących w Niemczech ma zostać przeniesionych do innych krajów w Europie, m.in. do Polski. Reszta ma powrócić do USA. Według „TWSJ” odpowiednie pismo ws. dyslokacji wojskowych wystosował już doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Robert O’Brien.

Tym samym liczba amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Niemczech ma się zmniejszyć z 34,5 tys. do 25 tys. Decyzja ta ma być rezultatem trwających wiele miesięcy prac przewodniczącego kolegium szefów sztabów sił zbrojnych USA gen. Marka Milleya.

Były dowódca sił amerykańskich w Europie (USA-



Zamiast wymaganych 2 proc. PKB Niemcy przeznaczają na obronność 1,38 proc. | fot. Wikipedia/d

REUR) gen. Ben Hodges powiedział, że ten plan to „kolosalna pomyłka” niepowiązana z żadną strategią oraz „prezent” dla prezydenta Rosji Władimira Putina.

Nie wiadomo jeszcze, jakie oddziały miałyby zostać wycofane z Niemczech, gdzie mieści się wiele dowództw wojskowych oraz jednostek bo-

jowych. Do najważniejszych zaliczyć należy Dowództwo Sił Zbrojnych USA w Europie (USEUCOM) zlokalizowane w Stuttgarcie, w którym znajduje się również Dowództwo Afrykańskie Sił Zbrojnych USA (USAFRICOM). Z kolei w niemieckim Wiesbaden mieści się Dowództwo Sił Lądowych USA w Europie

(USAEUR). Jeśli zaś chodzi o oddziały frontowe, to należy wymienić m.in. 2 Pułk Kawalerii Wojsk Lądowych USA w Vilseck, 12 Brygadę Kawalerii Powietrznej Wojsk Lądowych USA w Ansbach, 41 Brygadę Artylerii Polowej w Grafenwöhr oraz 480 Eskadrę Myśliwców operującą z bazy w Spangdahlem.

Na decyzję o wycofaniu wojsk mogła wpłynąć niechęć Niemiec do ponoszenia dodatkowych kosztów na utrzymanie amerykańskich żołnierzy. Rząd w Berlinie płaci rocznie za ich stacjonowanie ok. 1 mld dol., czyli 18 proc. wszystkich kosztów generowanych przez obecność amerykańskich wojskowych na terytorium Niemiec.

Powodem zaistniałej sytuacji mogą być też niewystarczające wydatki rządu w Berlinie na obronność, za co Niemcy były krytykowane przez prezydenta Trumpa. Zgodnie z postanowieniami szczytu NATO w Newport kraje członkowskie mają do 2024 r. przeznaczać 2 proc. PKB na obronność. Tymczasem budżet Niemiec obecnie wynosi 1,38 proc. PKB, a w roku 2024 będzie jedynie nieznacznie większy.

Świat manifestuje po śmierci Floyda

USA \ W kolejnych krajach dochodzi do protestów przeciwko brutalności policji i rasizmowi w związku ze śmiercią czarnoskórego George’a Floyda. W manifestacjach, które odbywały się początkowo tylko w USA z inicjatywy ruchu Black Lives Matter, teraz biorą udział również zagraniczni politycy.

Do demonstracji przeciw rasizmowi, która odbyła się w piątek po południu w stolicy Kanady Ottawie, dołączył również premier Justin Trudeau. Tak jak wszyscy uczestnicy pięciotysięcznej demonstracji Trudeau przyklęknął na jedno kolano na 8 min i 46 s – tyle czasu umierał w Minneapolis George Floyd, duszony kolanem przez policjanta. Kolejna wielotysięczna manifestacja odbyła się w śródmieściu Toronto pod hasłem „Nie mogę oddychać, Toronto”. Wziął w niej udział szef tamtejszej policji Mark Saunders, który sam jest czarnoskóry.

Z kolei dziesiątki tysięcy Australijczyków demonstro-

wały przeciwko rasizmowi w sobotę w Sydney, Brisbane i Melbourne. Kilka tysięcy osób zebrało się, skandując: „Czyje życie ma znaczenie? Czarne życie ma znaczenie” w nawiązaniu do ruchu Black Lives Matter. Australijczycy wzywali również do zaprzestania złego traktowania przez policję rdzennej ludności kraju.

Protesty odbywały się też w Wielkiej Brytanii. W sobotę wieczorem, pod koniec raczej spokojnej demonstracji ruchu Black Lives Matter, doszło w Londynie do starć grupy uczestników z policją. Miało to miejsce w rządowej dzielnicy Whitehall, niedaleko rezydencji premiera przy

Downing Street. Jak relacjonuje stacja Sky News, 400–500 uczestników demonstracji zaczęło rzucać butelkami i innymi przedmiotami w policję. Gdy funkcjonariusze próbowali zaprowadzić porządek i usunąć protestujących, doszło do starć, podczas których jeden z policjantów spadł z konia. Doszło do pierwszych aresztowań. Łącznie w sobotnich protestach w brytyjskich miastach – m.in. w Londynie, Manchesterze, Cardiff, Glasgow, Leicester i Sheffield – uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób. Odbyły się one mimo zakazu zgromadzeń powyżej sześciu osób.

We Francji w demonstracjach przeciwko brutalności policji wzięło udział ok. 23 tys. ludzi, z czego 5,5 tys. w samym Paryżu. Mimo zakazów i ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa przez Paryż, Bordeaux, Lyon, Lille, Rennes i Marsylię przeszły marsze upamiętniające George’a Floyda.

Masowe protesty nie ustają również w Stanach Zjednoczonych. Niemalże w każdym zakątku USA manifestujący żądają reformy policji.

Beata Mańkowska

Bin Laden Afryki Północnej wyeliminowany

CZARNY ŁĄD \ Szefowa resortu obrony Francji Florence Parly poinformowała o wyeliminowaniu Abdelmaleka Droukdela, jednego z najniebezpieczniejszych terrorystów, przywódcy Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu.

Kilka tygodni temu francuscy żołnierze pochwycili Mohameda el Mrabata, który był jednym z głównych liderów tzw. Państwa Islamskiego na Wielkiej Saharze (ISGS).

Z kolei 3 czerwca podczas operacji antyterrorystycznej w północnym Mali francuskim żołnierzom oraz ich sojusznikom udało się zlikwidować przywódcę Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu (AQIM). Wraz z Abdelmalekiem Droukdelem wyeliminowano jego najbliższych współpracowników.

Ten urodzony w Algierii dżihadysta w przeszłości brał udział w afgańskiej wojnie domowej. W 2007 r. przekształcił działającą w Afryce Północnej i na obszarze Sahelu Salaficką Grupę Modlitwy i Walki w Al-Kaidę Islamskiego Maghrebu. AQIM przeprowadziła wiele operacji terrorystycznych w Afry-

ce, zabijając i raniąc tysiące osób. Jednym z najkrwawszych był atak na hotel w Wagadugu, stolicy Burkina Faso, z 2016 r. Zginęło w nim 30 osób, a ok. 150 zostało rannych.

Sukcesy w walce z islamistami w Mali nastąpiły sześć miesięcy po szczycie Francja–państwa G5 Sahel w Paryżu. Dyskutowano tam o wspólnej walce z rosnącymi w siłę organizacjami terrorystycznymi w regionie Sahelu. Mauretania, Mali, Burkina Faso, Niger oraz Czad zdecydowały się na odelegowanie sił pod jedno dowództwo mające walczyć z dżihadystami powiązanymi z Al-Kaidą oraz IS. Z kolei Francja w ramach antyterrorystycznej operacji „Barkhane” zwiększyła liczebność sił w regionie o dodatkowe 600 żołnierzy (do 5,2 tys.).

(pk)

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTYCOVID

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

LASY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO EKSTREMALNYCH ZJAWISK POGODOWYCH

KLIMAT \ Lasy Państwowe przygotowują się do wzrostu zagrożenia pożarowego. W tym celu zamierzają przeznaczyć ponad 100 mln zł rocznie na ochronę przeciwpożarową, rozwój systemów małej retencji, przeciwdziałanie nadmiernej erozji wodnej na terenach nizinnych oraz na budowę sieci wież obserwacyjnych.

POMOC \ KE zaakceptowała ostatni filar Tarczy Finansowej PFR dla dużych firm

Kolejne miliardy popłyną do przedsiębiorstw

Zakończono negocjacje z Komisją Europejską i w przyszłym tygodniu nastąpi start Tarczy Finansowej PFR dla dużych firm – zapowiedział w piątek Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Dzięki akceptacji programu przez Brukselę w najbliższych dniach do przedsiębiorców trafią kolejne miliardy złotych.

Jan Kamieniecki

Dzisiaj zamknięte negocjacje z KE i w przyszłym tygodniu start #TarczaFinansowaPFR dla Dużych Firm – napisał Borys na Twitterze. Negocjacje z Brukselą prowadziły Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Polski Fundusz Rozwoju. Komisja Europejska, po trwających ponad miesiąc rozmowach, wydała pozytywną decyzję w sprawie programu.

Tarcza Finansowa PFR dla dużych firm składa się z trzech filarów o łącznej wartości 25 mld zł. Po miesięcznych negocjacjach Komisja Europejska zaakcepto-

wała dwa z nich – tzw. tarczę płynnościową o wartości 10 mld zł i program subsydiów wart 7,5 mld zł.

W ostatnich dniach Bruksela zatwierdziła trzeci element – tzw. tarczę kapitałową o wartości 7,5 mld zł. Po wydaniu zgody przez Komisję Europejską Rada Ministrów musi ponownie podjąć uchwałę uwzględniającą modyfikacje w programie, wprowadzone podczas negocjacji z KE. Prawdopodobnie stanie się to na początku tego tygodnia.

Jak informował w mediach prezes PFR, Komisja Europejska chciała bardzo rygorystycznych zasad udzielania pomocy publicznej, zwłaszcza w pożycz-

kach preferencyjnych i instrumentach kapitałowych. – Ostatecznie wynegocjowaliśmy dość dobre rozwiązania, ale umorzenie pożyczek preferencyjnych zależeć będzie od szkody kalkulowanej na krótszy okres i musi być bezpośrednio związane z restrykcjami sanitarnymi, z kolei instrumenty kapitałowe mają być powiązane z sytuacją firmy przed kryzysem – wyjaśnił Borys.

Jak poinformował Polski Fundusz Rozwoju, po nieco ponad pięciu tygodniach działania tarczy PFR do przedsiębiorców trafiło już 45,3 mld zł subwencji, z czego 13,2 mld zł otrzymali mikroprzedsiębiorcy, a 32,1 mld zł małe i śred-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nie firmy. Paweł Borys zapowiedział, że w związku z zakończeniem negocjacji z Komisją Europejską w tym tygodniu rozpocznie się wypłata środków z tzw. filaru kapitałowego.

Tarcza Finansowa PFR to rządowy program wspar-

cia finansowego dla przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku pandemii COVID-19. W sumie w jej ramach do mikro-, małych i średnich, a także do dużych firm trafi ok. 100 mld zł.

(PAP)

Śląsk to również region nowoczesnych technologii

PRZEMYSŁ \ Górnictwo węgla kamiennego, miedziowe i inne rodzaje górnictwa podziemnego mają w Polsce wielki etos i każdy zdaje sobie sprawę, że jest to praca niezwykle trudna i ryzykowna – podkreślił prezydent Andrzej Duda podczas wizyty w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Zaznaczył, że śląskie kopalnie są w pełni zabezpieczone przez ratowników.

CSRG właśnie wznawia szkolenia. To bardzo ważne, bo zakłady w regionie – wbrew alarmistycznym doniesieniom niektórych mediów – wracają do normalnej pracy. W PGG przeprowadzona została druga tura badań przesiewowych, które wykazały, że pozytywny wynik testu na obecność SARS-CoV-2 dotyczy ok. 1,5 proc. przypadków. – To bardzo dobra informacja dla spółki – mówi Tomasz Rogala, prezes PGG. W związku ze stabilizowaniem się sytuacji epidemicznej w PGG wydobywanie rozpoczęły trzy kopalnie, które wcześniej objęto wstrzyma-

niem produkcji i akcją badań przesiewowych.

Podczas wizyty na Śląsku prezydent był też w firmie APA w Gliwicach specjalizującej się w informatyzacji powierzchni użytkowych. To nowoczesne przedsiębiorstwo pokazujące nowe oblicze regionu – rozwijającego się w kierunku innowacyjnych technologii. – Śląsk jest idealnym przykładem firm nowych technologii. Widzę tu determinację. Jako prezydent RP dołożę wszelkich starań, aby ten rozwój był kontynuowany – zapewnił Andrzej Duda. Prezydent odwiedził też Sosnowiecki Park Naukowo-

-Technologiczny. Tamtejsze Laboratorium Genetyczne Gyncentrum otrzymało wsparcie od samorządu województwa – 1 mln zł z przeznaczeniem na testy w zakresie wykrywania koronawirusa. – Uważam, że jest to wzorowy przykład współpracy pomiędzy podmiotem prywatnym a samorządem województwa. Jestem jednocześnie pod ogromnym wrażeniem tempa prowadzonych testów – przyznał prezydent.

Marszałek województwa Jakub Chelstowski podkreślił, że dzięki szybko podpisanej przez prezydenta ustawie regulującej kwestię walki z COVID-19 samorząd wojewódzki mógł bardzo wcześniej uruchomić ścieżkę finansowania badań i diagnostyki. – Ogromne znaczenie ma współpraca prezydenta z rządem. Bez tego współdziałania nie moglibyśmy dziś realizować wielu projektów przynoszących korzyści naszemu regionowi – zaznaczył marszałek. – I za to wsparcie dziękuję, bo jest to odzwierciedlenie troski i odpowiedzialności za zrównoważony rozwój regionu i całego kraju – podsumował.

Mariusz Andrzej Urbanke

Wakacyjne 500+

WSPARCIE \ Już w najbliższe wakacje może zostać uruchomiony kolejny program socjalny rządu. Zapowiedziany przez prezydenta Andrzeja Dudę bon turystyczny o wartości 500 zł na każde dziecko na wypoczynek w kraju byłby wsparciem nie tylko dla polskich rodzin, lecz także dla dotkniętej skutkami pandemii polskiej branży turystycznej.

Szczegóły programu mają zostać ogłoszone w najbliższych dniach, ale według zapewnień prezydenta rozwiązanie jest już praktycznie gotowe. – To będzie 500 zł na każde dziecko w rodzinie do wykorzystania na potrzeby wypoczynku turystycznego, wyjazdów, kolonii, wczasów, wszystkiego tego, co z tym związane – powiedział Duda, dodając, że na programie skorzystają również polscy przedsiębiorcy świadczący usługi turystyczne w całym kraju.

– Mam nadzieję, że wykorzystanie bonu już w te wakacje przez rodziny, dzieci, młodzież będzie możliwe, a finalnie – że te pieniądze po pierwsze ułatwią życie rodzinom, a po drugie trafią do polskiej branży turystycznej w czasach kryzysowych – podkreślił Duda.

Wiceminister PiS Radosław Fogiel, pytany w Polsat News, dlaczego prezydent zapowiedział wprowadzenie bonu o wartości 500 zł dla dzieci, a nie – o czym wcześniej mówili przedstawiciele rządu – bonu o wartości 1000 zł dla pracowników, wyjaśnił, że podjęto decyzję po to, aby z pomocy przede wszystkim mogły skorzystać rodziny z dziećmi. – Idziemy tym tropem, którym szliśmy w przypadku 500+ – podkreślił.

Możliwość wprowadzenia bonu jest wynikiem decyzji rządu o przeznaczeniu środków w wysokości blisko 30 mld zł na walkę z kryzysem.

Szacuje się, że polska turystyka przed wybuchem pandemii koronawirusa generowała 6 proc. PKB.

(p.woz.)



PRODUCENCI ROPY BĘDĄ CIĄĆ WYDOBYCIE

SUROWCE \ Grupa OPEC+ zdecydowała w sobotę o przedłużeniu o miesiąc ograniczenia w wydobyciu ropy naftowej. Do końca lipca podaż surowca ma pozostać ograniczona o ok. 10 mln baryłek dziennie. Celem podjętego postanowienia jest podniesienie ceny, która gwałtownie spadła na skutek kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa.

Paweł Woźniak

Ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda, podczas odbywających się w sobotę i niedzielę spotkań z Polakami, zapowiedział gospodarczy plan wielkich inwestycji strategicznych na najbliższe lata, takich jak Centralny Port Komunikacyjny, przekop Mierzei Wiślanej, Baltic Pipe, Via Baltica, Rail Baltica, Via Carpathia czy rozbudowa Portu Gdańskiego i gazoportu w Świnoujściu. – To plan inwestycji strategicznych, które będą kołem zamachowym naszej gospodarki i nie tylko wyprowadzą nas z kryzysu, ale przede wszystkim poprowadzą nas drogą rozwoju przez najbliższe lata – zaznaczył prezydent. W ocenie ekspertów te inwestycje mogą generować 3 proc. PKB.

Zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego to właśnie wielkie inwestycje budują gospodarkę. – Nie zrezygnujemy z nich – zapewnił szef rządu. – Realizujemy je dzięki współpracy rządu z prezydentem Andrzejem Dudą – dodał.

Zdaniem Mateusza Walewskiego, głównego ekonomi-

POLSKIE ASPIRACJE \ Plan Dudy to...

Milion stabilnych i dobrze płatnych miejsc pracy

Program wielkich inwestycji na najbliższe kilka lat zapowiedział w weekend prezydent Andrzej Duda. Jak zauważył europoseł Adam Bielan, plan Dudy obejmie nie tylko inwestycje strategiczne, lecz także lokalne, w służbę zdrowia i środowisko. – Niektóre z nich są kwestionowane, ponieważ nie są w smak różnym interesom, także zagranicznym – zauważył prezydent.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

sty Banku Gospodarstwa Krajowego, państwo powinno prowadzić wszelkie

go rodzaju inwestycje publiczne, przede wszystkim w nowoczesną infrastruk-

ture, w zielone technologie, IT, drogi czy koleje. Jak zaznaczył, tego typu projek-

ty muszą być prowadzone już teraz, w momencie tąpnięcia gospodarki na skutek pandemii koronawirusa. – W związku z przewidywanymi zaburzeniami na rynku pracy istotnym elementem ratunkowym będzie wzmożona aktywność inwestycyjna finansowana przez państwo – wskazał Walewski.

Jak zauważył Adam Bielan, relatywnie łagodny przebieg epidemii koronawirusa w Polsce daje szansę, by jak najszybciej rozpocząć realizację ambitnego planu działań społeczno-gospodarczych. – Pozwoliłoby to na szybką odbudowę więzi społecznych, ekonomicznych, a także na wytworzenie wartości dodanej – powiedział europoseł.

Wyjaśnił, że na plan Dudy składają się nie tylko inwestycje strategiczne, lecz także lokalne, w zdrowie i środowisko. – Pozwola one ochronić się przed skutkami kryzysu i jednocześnie dają szansę na olbrzymi skok cywilizacyjny i jeszcze szybszy pościg za Europą Zachodnią. Dzięki realizacji zadań z planu w Polsce może zostać zachowanych i rozwiniętych co najmniej milion stabilnych i dobrze płatnych miejsc pracy – ocenił europoseł.

Bezrobocie nie będzie dwucyfrowe

RYNEK PRACY \ Wzrost bezrobocia nie będzie dwucyfrowy – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Do tego, by tak sądzić, ma podstawy makro- i mikroekonomiczne. – Wzrost bezrobocia będzie niższy, niż instytucje finansowe z całego świata zakładały jeszcze miesiąc temu – zapewnił.

Szacunki Polskiego Instytutu Ekonomicznego pokazują, że stopa bezrobocia rośnie wolniej, niż wcześniej przewidywano. Dodatkowe środki kierowane z antykryzysowych rozwiązań finansowych pozwalają polskim firmom przetrwać ten trudny okres lepiej, niż to się dzieje w innych krajach. Eksperti Ministerstwa Rozwoju są zdania, że choć niektóre firmy były zmuszone do redukcji zatrudnienia w wyniku pandemii, nie oznacza to jednak załamania na rynku pracy.

Według szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej bezrobocie

w maju wzrosło do 6 proc., tj. o 0,2 pkt proc. w stosunku do kwietnia. To mniejszy wzrost niż w kwietniu – wówczas stopa bezrobocia wzrosła do 5,8 proc. z 5,4 proc. w marcu. – Maj cechował dotąd zawsze sezonowy spadek bezrobocia. Światowa pandemia koronawirusa ma jednak wpływ na niemal wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego – również na wzrost bezrobocia. Mimo to sytuacja w Polsce jest dzisiaj stosunkowo stabilna, nie obserwujemy gwałtownych wzrostów w tym obszarze. Bez wątpienia mają w tym

udział nasze pakiety wsparcia dla przedsiębiorców składające się na tarczę antykryzysową i tarczę finansową, które realnie chronią miejsca pracy – ocenia Marlena Małag, szefowa MRPiPS.

Według ekspertów PIE największe bezrobocie wystąpi w czerwcu, ale coraz mniej staje się prawdopodobny wzrost stopy bezrobocia do dwucyfrowego poziomu. Tego samego zdania są analitycy Banku Pekao SA, którzy zrewidowali swoją prognozę na koniec tego roku. Uważają, że nie powinno ono przekroczyć 10 proc.

MRPiPS zwraca uwagę na wzrost liczby zgłaszanych ofert pracy. Liczba wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej zgłoszonych przez pracodawców do urzędów pracy w maju br. wyniosła 72,2 tys. i była o 14 tys., czyli o 24 proc. wyższa niż w kwietniu br. – Wzrost liczby ofert w maju miał miejsce we wszystkich województwach. Jest to optymistyczny prognostyk na przyszłość. Mimo panującej pandemii są branże, w których brakuje rąk do pracy, i firmy prowadzą rekrutacje – powiedziała minister Małag.

Lucyna Piwowarska, PAP

Polscy rolnicy mogą dostać 3 mld euro więcej

FINANSE \ Jeśli państwa UE zgodzą się na propozycję Komisji Europejskiej, aby w nowej perspektywie finansowej na lata 2021–2027 znalazło się o 26,5 mld euro więcej na wspólną politykę rolną, to do polskich rolników trafi ok. 3 mld euro więcej – powiedział komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski.

Wojciechowski na konferencji w Warszawie mówił, że propozycje Komisji Europejskiej w zakresie wieloletnich ram finansowych budżetu UE, o ile zostaną zaakceptowane przez państwa członkowskie, oznaczają wzrost budżetu na wspólną politykę rolną o ok. 26,5 mld euro; w przypadku Polski będzie to ok. 3 mld euro.

– Wcześniej ostrożnie mówiłem, że będą to 2 mld euro, ale po przeliczeniu tego dokładnie, przy proporcjonalnym podziale tych dodatkowych kwot, okazało się, że polscy rolnicy zamiast planowanych w 2018 r. 30,5 mld euro otrzymają 33,5 mld euro – powiedział komisarz. Dodał, że Polska jest na drugim miejscu pod względem przyrostu kwoty, o którą zwiększa się bu-

dżet na unijne rolnictwo. Według Wojciechowskiego kierunek zmiany rolnictwa na takie, w którym zrównoważona będzie produkcja żywności i zdrowej żywności, to najlepsza droga, jaką może iść europejskie rolnictwo. Służyć temu mogą dwie strategię: „od pola do stołu” i „ochrony bioróżnorodności”.

– Obie to ogromna szansa dla polskiego rolnictwa, którego system jest oparty na małych i średnich gospodarstwach rodzinnych. W mojej opinii takim gospodarstwu łatwo będzie się do tych strategii przystosować. One zyskają więcej z programów transformacji ekologicznej, które zamierzamy wprowadzić – stwierdził.

(jak, PAP)



PORADY \ Do funkcjonowania w formie stacjonarnej stopniowo wracają punkty bezpłatnego poradnictwa prawnego, które w czasie epidemii działały zdalnie. Z oferty 1,5 tys. punktów zlokalizowanych w całym kraju korzystać mogą osoby, których nie stać na płatną pomoc prawną, oraz samozatrudnieni.

ENERGIA \ W projekcie nowych sankcji USA jest zapis, który dobije rosyjski gazociąg

Blokada certyfikacji to koniec Nord Stream 2

W projekcie dotyczącym nowych sankcji USA wobec Nord Stream 2 znalazł się element, którego nie wymieniano w przeciekach. Chodzi o objęcie restrykcjami firm, które wydadzą certyfikat dopuszczający gazociąg do eksploatacji. To dodatkowo komplikuje sytuację inwestycji i może ją na długo zamrozić.

Jan Kamieniecki

Proszę państwa, 4 czerwca 2020 r. skończył się w teorii Nord Stream 2 – napisał na portalu BinzesAlert.pl jego redaktor naczelny Wojciech Jakóbiak. Jak wyjaśnił, doszedł do takiego wniosku po tym, jak amerykańscy senatorzy, którzy przygotowali projekt nowych sankcji wobec rosyjskiego gazociągu, poinformowali, że oprócz rygorów dotyczących statków zaangażowanych w jego budowę, ubezpieczycieli oraz porty przyjmujące te jednostki przewidziano także sankcje wobec firm, które będą chciały wydać Nord Stream



fot. mat. pras./d

2 certyfikat dopuszczający gazociąg do eksploatacji.

Wcześniej agencje Bloomberg i Reuters w swoich przeciekach o takiej możliwości nie wspominały. To nowość, która – zdaniem Jakóbika – może zablokować Nord

Stream 2 na bardzo długo. Nowy gazociąg musi zostać certyfikowany przez niezależną firmę. – Materiały budowlane potrzebne do ukończenia gazociągów w Unii Europejskiej muszą mieć certyfikat zgodności z wymaga-

mi unijnymi i po ukończeniu budowy dochodzi do ich weryfikacji – wyjaśnia ekspert.

Informacja o takim obowiązku znajduje się na stronie internetowej operatora Nord Stream 2 AG. Stwierdzono tam, że „ukończony gazociąg

ma przejść dalsze testy autorstwa niezależnego podmiotu certyfikującego, zanim będą mogły ruszyć dostawy”. Z dokumentów Duńskiej Agencji Energii wynika, że będzie ona wymagała przedłożenia takiego certyfikatu, gdy będzie on dostępny, ale przed datą uruchomienia instalacji rurociągu.

Z projektu nowych amerykańskich sankcji wynika, że jeśli firma odpowiedzialna za certyfikację spróbuje ją przeprowadzić na potrzeby Nord Stream 2, to zostanie objęta przez USA surowymi rygorami. Jeśli po przejściu przez obie izby amerykańskiego parlamentu i podpisie prezydenta przepisy te wejdą w życie, możliwe, że nikt certyfikatu Nord Stream 2 nie wystawi.

– Trudno będzie znaleźć podmiot certyfikujący, który się amerykańskich sankcji nie boi, a bez certyfikatu zgodności gazociąg nie będzie mógł rozpocząć dostaw – twierdzi Jakóbiak. Jego zdaniem to zwiększa prawdopodobieństwo, że Nord Stream 2 nie zostanie ukończony. – Zwiększenie sankcji USA praktycznie wyklucza jakikolwiek manewr ich obejścia – podsumowuje ekspert.

(BiznesAlert.pl)

Bez zmian w 500+

PROGRAMY RZĄDOWE \ Nie są rozważane żadne plany ograniczenia programu Rodzina 500+ – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg, która w ten sposób zareagowała na opinię głównego ekonomisty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Pawła Wojciechowskiego, że świadczenie powinny otrzymywać dzieci mniej zamożnych rodziców.

To już kolejna wypowiedź szefowej MRPiPS zapewniająca, że sztandarowy program rządu Zjednoczonej Prawicy nie będzie w żaden sposób ograniczony w dającej się przewidzieć przyszłości. – Jestem zbulwersowana taką wypowiedzią głównego ekonomisty ZUS. Inwestycja w rodzinę jest priorytetem naszego rządu. Rozpoczęła się ona od wygranej prezydenta Andrzeja Dudy w 2015 r., a program Rodzina 500+ został wprowadzony w kwietniu 2016 r. – powiedziała szefowa MRPiPS.

Podkreśliła, że obecnie rodziny odczuwają wpływ pandemii na ich życie, dla-

tę – jak zaznaczyła – program Rodzina 500+ ma „kolejny bardzo ważny wymiar – pomaga polskim rodzinom przetrwać ten trudny czas”.

Główny ekonomista ZUS oraz były minister finansów i były wiceminister spraw zagranicznych prof. Paweł Wojciechowski w wywiadzie dla portalu Money.pl ocenił, że zamiast podnosić świadczenie 500+, lepiej je adresować do tych, którzy faktycznie go potrzebują, czyli rodzin o niższych dochodach. – To świadczenie nie wszystkim się należy, powinny je otrzymywać dzieci mniej zamożnych rodziców – powiedział Wojciechowski.

Program Rodzina 500+ był realizowany początkowo z kryterium dochodowym na pierwsze dziecko, które zostało zniesione w 2019 r. – Teraz wszystkie dzieci są objęte programem. Przypomnę, że każdego miesiąca prawie 6,5 mln polskich dzieci otrzymuje to świadczenie. Na ten cel przekazaliśmy do tej pory 108 mld zł. Środki są zabezpieczone w budżecie na ten rok, również w wieloletnich planach finansowych na kolejne – zapewniła minister, podkreślając, że rządowe programy rodzinne są jednocześnie „kołem zamachowym dla rozwoju polskiej gospodarki”.

– Nie ma takiej możliwości, nie ma nawet takiego pomysłu, byśmy społeczne programy, w tym program Rodzina 500+, mieli ograniczać – zapewniła Maląg. Dodała, że waloryzacja 500+ również nie jest przewidziana. – Zamierzamy realizować to świadczenie w tej wysokości i na tych zasadach jak do tej pory – zaznaczyła.

ZUS nie skomentował wypowiedzi swojego ekonomisty, uznając ją za prywatną opinię, nie dotyczącą tematyki narodowego ubezpieczyciela.

(p.woz., PAP)

Złoto wciąż w cenie

FINANSE \ Aż 20 proc. banków centralnych na świecie chce zwiększyć swoje zapasy złota. W 2019 r. takie plany zgłaszało 8 proc.

Narodowe banki chcą kupować więcej kruszcu. Takie wnioski płyną z ankiety, którą w piątek opublikowała Światowa Rada Złota (World Gold Council) zrzeszająca producentów tego metalu działających w 47 krajach świata. Z ankiety wynika też, że grupa banków deklarujących, że nie zamierzają zmieniać poziomu swoich rezerw, zmniejszyła się do 57 proc. Rok wcześniej takiej odpowiedzi udzieliło 74 proc. Głównym czynnikiem zwiększającym plany zakupowe banków jest niepewność gospodarcza wywołana pandemią COVID-19.

Z danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) wynika jednak, że w kwietniu tego roku banki centralne na całym świecie kupiły 31,6 tony złota. W porównaniu z kwietniem 2019 r. poziom zakupów złota był niższy o 35 proc. Zdaniem analityków Światowej Rady Złota jest to spadek całkowicie oczekiwany, jeśli wziąć pod uwagę skalę zakupów banków centralnych zarówno w 2018 r., jak i w 2019 r. Zwrócili oni także uwagę, że na spadek rok do roku w kwietniu wpływ miało to, że był to pierwszy miesiąc od momentu, gdy Rosja ogłosiła, iż zawiesza program zwiększania rezerw złota. Wśród banków centralnych tylko Turcja dokonała znacznego zakupu i jej rezerwy złota wzrosły o 38,8 tony do 524 ton, co daje 36 proc. udziału złota w rezerwach tureckiego banku centralnego. Największe zapasy złota, wynoszące 8133,5 tony, mają Stany Zjednoczone. Polska posiada 228,6 tony, co zapewnia naszemu krajowi 23. miejsce wśród setki państw, których zasoby złota są analizowane przez MFW.

(a.mac.)

MŁODZI POLACY CORAZ WCZEŚNIEJ KORZYSTAJĄ Z USŁUG BANKÓW

STATYSTYKA \ Jak wynika z danych Związku Banków Polskich, 46 proc. młodych Polaków ma założone pierwsze konto bankowe przed osiągnięciem pełnoletności. Wśród kluczowych czynników dla klienta zakładającego pierwsze konto dla swojego dziecka są brak opłat za prowadzenie rachunku (95 proc. badanych) oraz wydanie i korzystanie z karty debetowej (73 proc.). Z kolei 57 proc. badanych wskazało, że ważnym motywem przy wyborze oferty pozostaje możliwość korzystania z aplikacji mobilnej, a dla 26 proc. ważne są dedykowane programy oszczędnościowe.

BANKOWOŚĆ \ Młodzi wybierają świat bez gotówki

Start w finansowy świat – konto dla dzieci i młodzieży

Idą wakacje. To czas, kiedy młodzi ludzie często podejmują swoją pierwszą w życiu pracę. Dla nich jest to nie tylko wielka przygoda, ale przede wszystkim okazja, by zarobić pieniądze i założyć swoje pierwsze konto w banku. PKO Konto Pierwsze to konto dla młodych, które daje możliwość efektywnego zarządzania finansami oraz łatwego i szybkiego płacenia w sklepach i przez internet.

Współcześni nastolatki to pokolenie, które coraz rzadziej nosi przy sobie gotówkę oraz nie potrzebuje odwiedzać placówek bankowych. Jak więc młodzi ludzie załatwiają sprawy związane ze swoimi finansami? Przez internet! Żyją online, a IKO – mobilna aplikacja PKO Banku Polskiego – jest dziś przez nich używana równie często co media społecznościowe czy komunikatory.

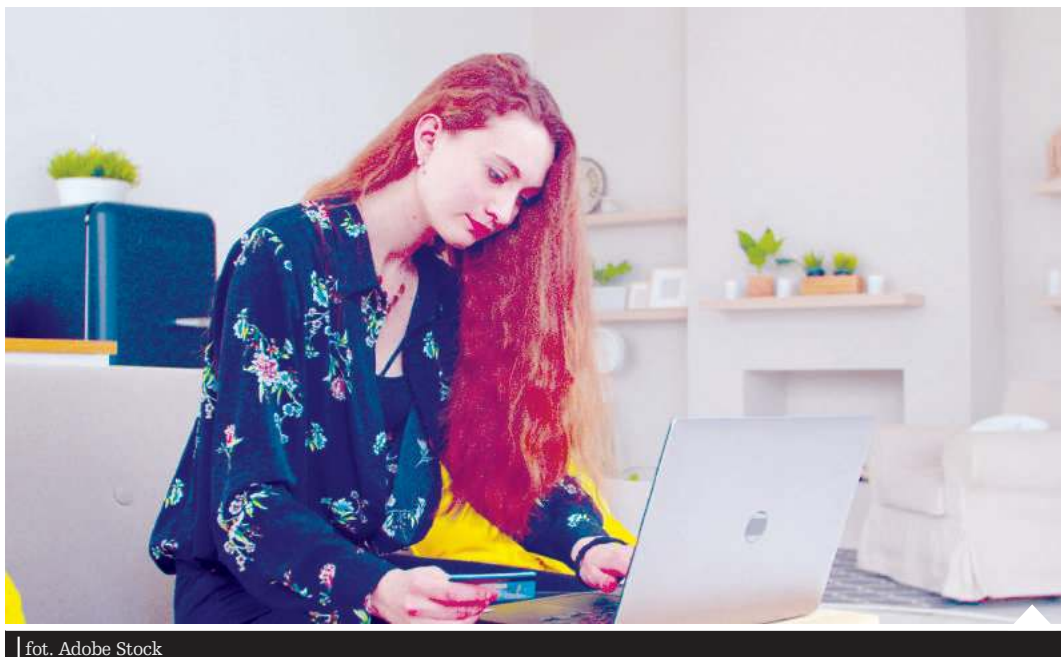
Półowa młodych Polaków ma konto w banku

Zarządzanie finansami oraz kontrolowanie budżetu to niezwykle ważne umiejętności, które pozwalają o wiele lepiej radzić sobie w dorosłym życiu. Im szybciej nauczymy tego swoje pociechy, tym łatwiej będzie im zmierzyć się z finansowymi wyzwaniami. Dzięki PKO Bankowi Polskiemu najmłodsi mają szansę poznawać świat bankowości od środka z użyciem narzędzi skrojonych na ich miarę.

Nowocześnie i za darmo

Wszystkie te warunki idealnie spełnia PKO Konto Pierwsze. Za prowadzenie rachunku, dostęp do serwisu internetowego oraz aplikacji mobilnej, korzystanie z BLIK-a i przelewy na numer telefonu w IKO nie płaci się nic. Bezplatna jest również karta debetowa wydana do konta, jeśli jej posiadacz będzie aktywnym użytkownikiem i wykona kartą lub BLIK-iem dwie transakcje bezgotówkowe w ciągu miesiąca. Dziś pierwsza aktywność bankowa jest podejmowana przez tzw. pokolenie Z, czyli osoby urodzone po 1995 r., o wiele wcześniej niż miało to miejsce jeszcze dekadę temu. Jak wynika z badań Kantar TNS, obecnie aż 80 proc. najstarszych nastolatków ma konto osobiste, podczas gdy w 2009 r. było ich jedynie 40 proc. Dlatego oferta bankowa skierowana do młodych ludzi jest nieporównanie bogatsza niż 10 lat temu.

Młodzi Polacy bardzo chętnie korzystają z bankowości inter-



fot. Adobe Stock

netowej. „W kwietniu br. zadeklarowali, że w ciągu ostatniego miesiąca 61 proc. z nich korzystało z internetowego serwisu transakcyjnego swojego banku” – czytamy w raporcie Związku Banków Polskich. Dlatego niewątpliwym atutem PKO Konta Pierwszego jest właśnie dostęp do najlepszej na świecie (według rankingu Retail Banker International) bankowej aplikacji mobilnej IKO. Umożliwia ona przelewy do znajomych na numer telefonu,

wygodne płatności za zakupy w internecie, płatności zbliżeniowe telefonem, doładowania telefonu oraz wypłaty z bankomatów bez karty.

Jak rozpocząć tę przygodę

Pierwsze konto bankowe to duży krok w dorosłość – uczy nastolatka odpowiedzialności, zarządzania pieniędzmi i oszczędzania. Konto takie można założyć w chwili ukończenia 13. roku życia. W tym wieku dziecko nabywa ograni-

czoną możliwość do czynności prawnych – może gromadzić fundusze, dokonywać mniejszych zakupów, a od 16. roku życia – także pracować i zarabiać pieniądze (choć na nieco innych prawach niż dorośli).

Założenie niepełnoletniemu członkowi rodziny własnego konta nie jest trudne, ale niezbędna jest pomoc osoby dorosłej i przygotowanie odpowiednich dokumentów – przede wszystkim wyrażonej na piśmie zgody przedstawiciela

ustawowego nastolatka, którym zazwyczaj jest rodzic.

Konto takie, w zależności od banku, możemy założyć osobiście lub przez internet. Ta druga opcja jest zwykle wygodniejsza i szybsza oraz nie wymaga wizyty w oddziale banku. Następnie po podpisaniu umowy w ciągu dwóch tygodni pocztą nastolatek otrzyma kartę do swojego konta.

Konto dla niepełnoletnich może założyć opiekun prawny młodego człowieka, więc nie może to być ciocia, wujek czy starszy brat, jeśli owej mocy prawnej nie mają nadanej. Opiekun musi podpisać dokumenty i oświadczyć na piśmie, że zgadza się na zawarcie umowy. Co ciekawe, w wielu bankach można to zrobić przez internet – wówczas odpowiednie pisma osobie dorosłej dostarczy kurier.

Niestety musimy pamiętać, że z uwagi na pandemię w niektórych bankach możliwość podpisania umowy przez kuriera jest chwilowo zawieszona. Niemniej można oczekiwać, że niedługo wszystkie banki oferujące wcześniej taką możliwość ją przywrócą.

Warto wiedzieć, że to, kto ma wgląd do konta nastolatka, zależy od banku – w niektórych możliwość taką dostaje (poza nastolatkiem) tylko ten opiekun, który wyraził zgodę na jego otwarcie, a w innych – każdy przedstawiciel ustawowy, który nie ma ograniczonych lub odebranych praw rodzicielskich.

Jakie dokumenty są potrzebne do założenia konta dla nastolatka

W przypadku osoby niepełnoletniej tak naprawdę mamy trzy możliwości, które akceptują banki: legitymację szkolną, dowód osobisty lub paszport.

Na tej podstawie przedstawiciel banku będzie mógł spisać potrzebne dane osobowe, PESEL, dane kontaktowe i informacje o miejscu zamieszkania oraz zameldowania. W przypadku wypełniania formularza internetowego dane te wpisuje osoba zainteresowana, a później są one weryfikowane przez pracownika banku. Następnie na podany adres kurier dowozi dokumenty, które muszą zostać podpisane przez opiekuna prawnego (są to: oświadczenie opiekuna, umowa i regulamin rachunku). Osoba dorosła, która chce założyć konto niepełnoletniemu, musi zaś okazać dowód osobisty lub paszport. Po dopełnieniu wszystkich formalności otrzymujemy pakiet aktywacyjny uruchamiający konto i kartę debetową, której możemy używać do płacenia.

Paweł Woźniak

Artykuł sponsorowany

Pierwsze kroki oszczędzania

Poza okresem wakacyjnym młodzi Polacy najczęściej się uczą lub studiują, wtedy o zasilanie ich kont dbają rodzice. Stałe wpływy w postaci tradycyjnego kieszonkowego na rachunek dziecka pozwalają uczyć najmłodszych, jak rozsądnie gospodarować pieniędzmi. Ważnym aspektem nauki osobistych finansów jest wspólne omówienie zasad zarządzania środkami powierzonymi dziecku. Oto ściągawka dla rodzica:

1. Zanim przyznasz dziecku kieszonkowe, porozmawiaj o jego potrzebach i szcunkach, ustal jasne zasady, na co może wydawać pieniądze, a na co nie.
2. Ustal sumę – powinna ona umożliwić kupowanie potrzebnych towarów oraz cykliczne odkładanie chociaż kilku złotych na wybrany cel. Za mało pieniędzy może powodować frustrację, za dużo jest okazją do nieprzemyślanych zakupów.
3. Jeżeli dziecko złamie zasady, np. kupi zakazany produkt, trzymaj się wspólnie ustalonych zasad. Jeżeli chcesz nauczyć swoją pociechę odpowiedzialności, nie dawaj dodatkowych pieniędzy,

- jeżeli dziecko je lekkomyślnie wydało. Nie płac za produkty, których zakupienia dziecko nie deklarowało przy ustalaniu sumy kieszonkowego.
4. Pamiętaj o tym, że od teraz twoje dziecko ma pieniądze i może je wydawać w różny sposób. Pytaj, jak mu idzie oszczędzanie, monitoruj, czy faktycznie przeznaczają pieniądze na to, co było ustalone. Jest to szczególnie ważne w przypadku starszych dzieci, które mogą się spotkać z różnymi pokusami finansowymi. Nie przesadzaj też z kontrolą, za duży nacisk może odstraszyć i zniechęcić twoje dziecko do oszczędzania.



Konrad Wysocki

PANDEMIA \ Wypoczynek w nowej rzeczywistości

Wygrana bitwa nie kończy wojny

Otwierają się restauracje, kina i teatry, podobnie jak granice państw, zamknięte na cztery spusty przez blisko trzy miesiące. Wreszcie możemy swobodnie odetchnąć bez maseczki na twarzy i spędzać wolny czas jak dawniej, stosując się jednak do nowych zaleceń. Coraz więcej państw deklaruje, że jest na końcowym etapie zwalczania epidemii. Trzeba jednak pamiętać, że gdy nagle zapomnimy o koronawirusie, on da o sobie znać w jeszcze groźniejszy sposób. Na mapie Europy nadal pozostają czerwone punkty, gdzie patogen SARS-CoV-2 zbiera ogromne żniwo.



Musimy przyzwyczaić się do życia w nowym reżimie sanitarnym | fot. Wojtek Jargiło/PAP

Jedną z niewielu pewnych rzeczy dotyczących genezy koronawirusa jest to, że jego źródłem jest miejscowość Wuhan w chińskiej prowincji Hubei. To tam już pod koniec ubiegłego roku pojawiła się tajemnicza choroba podobna do ostrego zapalenia płuc, na którą zaczęło zapadać coraz więcej osób. Okazało się, że wywołuje ją koronawirus. Wbrew pierwszym doniesieniom chińskich władz patogen w błyskawicznym tempie przenosił się z człowieka na człowieka. Kwestią dni było wyjście wirusa poza Wuhan i jego rozprzestrzenienie się na całe kontynentalne Chiny, a w konsekwencji – na cały świat.

Pod koniec stycznia mieszkańcy chińskiego miasta zostali zamknięci, i to dosłownie, w domach, z bezwzględnym zakazem ich opuszczania. W ujęciu lokalnym dało to efekt w postaci zmniejszenia liczby zakażeń, jednak co z tego, skoro SARS-CoV-2 szalał już w wielu krajach świata. Po blisko 80 dniach, w kwietniu, blokada Wuhanu się skończyła, jednak ludzie musieli nauczyć się żyć w nowym sanitarnym systemie społecznym, w którym wejście do ulubionej restauracji czy na siłownię nadal nie jest takie oczywiste. Przez kolejne tygodnie prowadzono na masową skalę testy na obecność koronawirusa. Do 1 czerwca przebadano tam 10 mln osób, czyli niemal wszystkich mieszkańców Wuhanu. Z testów wyłączono jedynie dzieci poniżej 6. roku życia. Badanie potwierdziło zakażenie u 300 osób, jednak w bezobjawowej formie. Zostali oni poddani kwarantannie. Bezprecedensowa akcja testowania ludzi, która kosztowała władze blisko miliard juanów, miała na celu potwierdzenie zapewnień rządzących, że przyjęta taktyka walki z patogenem przyniosła skutek. Nikt nie daje jednak 100 proc. pewności, że koronawirus nie wróci. Dotyczy to nie tylko Wuhanu i Chin, lecz także każdego kraju na świecie.

Otwarte granice

Prędzej czy później trzeba było wrócić do przynajmniej częściowej normalności. Zamknięcie ludzi w domach i społeczna izolacja nie mogły trwać w nieskończoność, gdyż byłoby to zabójcze nawet dla największej i najsilniejszej gospodarki. W większości krajów luzowanie obostrzeń przeprowadzano

w modelowy sposób. Mówiąc obrazowo, władze pozwoliły otwierać drzwi do normalności, spoglądając jednocześnie, czy na takie działania pozwala obecna sytuacja epidemiczna związana z liczbą zarażonych i zmarłych na COVID-19. Ludzie najpierw wyszli z domów, potem mogli zrobić zakupy w większych miejscach, pójść na spacer do parku czy lasu, by ostatecznie skorzystać ze wszystkich „zamrożonych” do tej pory gałęzi sektora usług. Kraje Europy decydują się już także na otwarcie granic. Od piątku bez ograniczeń między swoimi krajami mogą podróżować obywatele Austrii, Czech, Słowacji i Węgier. Ostatnie z wymienionych państw otwiera się także na Niemcy i Chorwację. W połowie czerwca na podobny ruch mają zdecydować się Francja i Grecja. Nieco dłużej trzeba będzie czekać na Hiszpanię, która swoje granice z Francją i Portugalią otworzy dopiero 1 lipca.

Niektóre państwa wręcz nalegają, by turyści ponownie masowo do nich zjeżdżali. Tak jest w przypadku Włoch. Władzom tego kraju ostatnio nie spодobało się, że część państw UE nie podziela włoskiego optymizmu i rekomenduje, by na Półwysep Apeniński na razie się nie wybierać. Ostrożności nigdy za wiele, dlatego też polskie MSZ wskazuje, że na podróżowanie po Europie przyjdzie jeszcze czas, a na razie, jeśli jest to możliwe, lepiej podróżować wyłącznie po Polsce. Sukcesywne otwieranie granic, coraz lepsza pogoda i oferty biur podróży, które po trzymiesięcznym okresie posuchy będą kusiły atrakcyjnymi cenami, prędzej czy później sprawią, że lotniska i samoloty zapełnią się turystami z całego świata.

Zachować ostrożność

Jedno jest pocieszające: z nielicznymi wyjątkami żaden z krajów w Europie nie próbuje wmówić społeczeństwu, że koronawirus

przestał być groźny i można wrócić do życia sprzed pandemii. Sukcesywnie znosząc restrykcje, władze poszczególnych krajów przygotowują się na funkcjonowanie w nowym reżimie sanitarnym. Dotyczy to też turystów, którzy w tegoż roku wakacje zdecydują się na wyjazd do innego kraju. Specjalnie wydzielone miejsca na plaży, środki dezynfekujące na ulicach i we wszystkich pomieszczeniach użyteczności publicznej, społeczny dystans – wszystko to ma sprawić, byśmy w czasie wypoczynku myśleli tylko o pozytywnych rzeczach, a nie o tym, czy przypadkiem wraz z pamiątkami nie przywieziemy z czasów koronawirusa. Ci bardziej ostrożni zapewne zostaną w domach, a plany wakacyjno-wyjazdowe odłożą na przyszły rok lub będą podróżować wyłącznie po kraju. Trzeba jednak pamiętać, że do Polski także zaczną przyjeżdżać wycieczkowiec, choć nie w takiej liczbie jak zazwyczaj. W tym

wypadku również należy utrzymywać reżim sanitarny i nie wahać się przed podejmowaniem zdecydowanych działań, jeśli sytuacja epidemiczna zacznie się pogarszać.

Bliskie ogniska koronawirusa

Brazylia, Meksyk, Stany Zjednoczone – to najczęściej wymieniane obecnie kraje, w których koronawirus się spustoszenie. Nie trzeba jednak zaglądać za Atlantyk, by zetknąć się z ogniskami choroby. W Rosji każdej doby odnotowuje się 8–9 tys. nowych przypadków, a ogólna liczba zakażeń dobija do pół miliona. Według oficjalnych statystyk zmarło tam już 6 tys. osób, choć rzeczywista liczba zgonów może być wyższa. Rosja obok Chin i kilku innych wymieniana jest w gronie państw, które oskarża się o tuszowanie rzeczywistej liczby zgonów wywołanych koronawirusem. Niewiele lepiej jest na Białorusi, gdzie każdej doby przybywa ok. tysiąca zakażonych. Różnica między Rosją a Białorusią jest taka, że w tym drugim kraju nie ma (i nie było) żadnych obostrzeń mogących zastopować epidemię. Widać więc, że w bliskim sąsiedztwie Polski są co najmniej dwa kraje, które walki z koronawirusem nie skończą tak szybko.

Choć w ujęciu ogólnoeuropejskim liczba przypadków COVID-19 nie wzrasta w dynamicznym tempie, nadal na mapie Europy są czerwone miejsca, gdzie koronawirus nie odpuszcza. Dlatego też pamiętajmy o ostrożności. Normalność należy się każdemu z nas, jednak tylko odpowiednie działanie w reżimie sanitarnym uchroni Europę przed kolejną falą zachorowań. Można powiedzieć, że w walce z koronawirusem wygraliśmy na razie bitwę, jednak przed nami jeszcze długa wojna z wrogiem, który zaatakował nas nagle i niespodziewanie i nie ma zamiaru odpuścić. Jeżeli teraz wyjdziemy z tego zwycięsko, wówczas w pełni normalne wakacje i życie społeczne wrócą do nas szybciej. Wszystkim tym, którzy w najbliższym czasie zamierzają odpocząć psychicznie i fizycznie od tych jakże męczących ostatnich trzech miesięcy, życzę, by korzystając z pogody i pięknych widoków, nie wyłączyli w swoich głowach lampek ostrzegawczych. Dla zachowania zdrowia swojego i innych, także tych, którzy chcieliby, ale nadal boją się wyjechać z powodu pandemii koronawirusa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 SERWIS ANTYCOVID

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



KSIĄŻKA \ Dziś o godz. 18 w Galerii Delfiny odbędzie się kolejne wydarzenie z cyklu „e-Spotkanie z książką”. Gośćmi będą dziennikarz Marek Kozubal oraz były oficer Agencji Wywiadu Marcin Faliński, autorzy „Operacji Rafael” – książki o poszukiwaniach zrabowanego przez nazistów obrazu „Portret młodzieńca” Rafaela Santi. Rozmowę przeprowadzi Przemysław Poznański. Spotkanie będzie transmitowane na żywo na kanale Fundacja XBW na platformie YouTube.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 2020

KULTURA

13

WYSTAWA \ Papieskie medale eksponowane w muzeach archidiecezjalnych

Dłoń św. Jana Pawła II odlana w brązie

W Warszawie i Olsztynie można oglądać kolekcje medali poświęconych papieżowi Polakowi. W jednej z gablot wystawy w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, noszącej tytuł „Życie ZaDane. Medalierskie rozmowy z Janem Pawłem II”, widzimy dzieła nie codziennie spotykane na pokazach medalierstwa. Są to mianowicie artystyczne odlewy oraz realistyczne płaskorzeźby przedstawiające ludzkie dłonie.

Jarosław Kossakowski

Jedną z tych prac tworzy odlew dłoni Ojca Świętego Jana Pawła II zrealizowany z odcisku wykonanego w Watykanie w roku 2003 przez śp. ojca Jana Górę OP we współpracy z wybitnym rzeźbiarzem i medalierem, zmarłym w ubiegłym roku profesorem Józefem Stasińskim (ur. 1927 r.). Dwie pozostałe prace to płaskorzeźbione prostokątne formy ukazujące ludzkie dłonie w metaforycznych gestach znanych z chrześcijańskiej ikonografii. Dzieło Magdaleny Schmidt-Góry nosi tytuł „Dłonie są krajobrazem serca”, zaś Barbara Zgoda zatytułowała swój dyptyk: „Życie. Zadane od 1982...”.

„Papież Jan Paweł II przez świadectwo życia i pozostawione słowa budził nasze umysły, serca, sumienia. Odczytywał to jako swoją odpowiedzialność – jeden z wymiarów swojego »życia zadanego«” – piszą organizatorzy wystawy, przybliżając znaczenie słów jej tytułu. Ten niezwykle interesują-



Wśród prezentowanych eksponatów duże wrażenie robi odlew dłoni Jana Pawła II | fot. mat. pras./d

cy i obszerny pokaz polskiej współczesnej sztuki medalierskiej, poruszającej się w sferach sacrum, pozwala na wysnucie paru refleksji. Mianowicie, że obecne medalierstwo niezwykle daleko odbiegło od tradycyjnie pojętej formy okrągłego meda-

lu, tworząc nową atrakcyjną artystycznie i merytorycznie rzeźbiarską jakość. Drugi wniosek jest ogólniejszy. Przyglądając się medalowym formom prezentowanym na obecnej wystawie, a nawiązującym do wizerunku Ojca Świętego Jana Paw-

ła II, nie sposób nie przypomnieć polskiej rzeźby monumentalnej ukazującej postać polskiego papieża i świętego. Otóż według mnie porównanie to jest dość niekorzystne dla rzeźby wolno stojącej. Wielość wzniesionych w Polsce pomników portre-

tujących Jana Pawła II nieestety nie zawsze przenosiła się na ich artystyczną jakość. Tymczasem artyści medalierzy w swoim skoncentrowaniu na niewielkich formach potrafili wyrazić zarówno głębię religijnej myśli św. Jana Pawła II, jak i zawrzeć w rysach Jego oblicza ludzką dobroć naszego świętego. Nie jest to refleksja odkrywczą, bowiem polska sztuka medalierska od lat należy do najciekawszych zjawisk współczesnej rzeźby, ale chyba jako jedyna potrafi tak poruszająco, a zarazem na wysokim poziomie sztuki ukazać ogrom miłości i szacunku, jakim polski naród darzył i darzy postać i kult św. Jana Pawła II.

Wystawa „Życie ZaDane” zgromadziła blisko 100 prac medalierskich wykonanych przez 50 wybitnych polskich rzeźbiarzy. Została ona zorganizowana z okazji Roku Świętego Jana Pawła II, ustanowionego przez Sejm Rzeczypospolitej Polski w setną rocznicę urodzin wybitnego Polaka. Podobna idea uświetnienia 100-lecia urodzin papieża przyświeca organizatorom wystawy monet i medali w Muzeum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Kolekcję wyjątkowych pamiątek (ponad 100 medali papieskich oraz ponad 100 numizmatów) podarował były nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk. – Zgromadzenie takiej kolekcji to normalna praca. Wystarczy narzucić sobie dyscyplinę i zbierać. Trwa to wiele lat, ale tak zbiera się kolekcję, która może stanowić pewną pamiątkę – powiedział w sobotę podczas wernisażu abp Kowalczyk.

Hejterzy atakują Jana Pietrzaka

KONCERT \ Na sobotnim koncercie Jana Pietrzaka w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie pojawili się aktywiści z flagą LGBT i transparentem z napisem „Spietrzaj dziadu”. Larum podniósł wiceprezydent stolicy Paweł Rabiej. Atak na artystę i dyrektora zamku skomentował „Gazecie Polskiej” premier i minister kultury prof. Piotr Gliński.

Afera rozpoczęła się, gdy dyrektor CSW Zamek Ujazdowski Piotr Bernatowicz poinformował o sobotnim koncercie. Aktor Jacek Poniedziałek nazwał to wydarzenie „tępą, nacjonalistyczną propagandą”. „CSW przecież wynajmuje i udostępnia dziedziniec i park bardzo różnym organizacjom. Wynajmuje też przestrzeń (...) Agorze na festiwal Co Jest Grane. Taki festiwal miał się też odbyć w tym roku. Dlaczego Jan Pietrzak nie

mógłby zagrać? Czym różni się występ muzyków zaproszonych przez Jana Pietrzaka od występu innych muzyków estradowych, występujących w ramach koncertu Agory?” – tłumaczył na Twitterze dyrektor CSW Piotr Bernatowicz, podkreślając wagę pluralizmu w demokracji. Tej zasady z pewnością nie rozumie wiceprezydent Warszawy Paweł Rabiej, który na Twitterze napisał: „Pietrzak od dłuższego czasu nie ma nic wspólnego

ani z kulturą, ani sztuką”, zapewne zapominając o tym, jaki wkład w walkę o wolność i kulturę miał twórca Kabaretu Pod Egidą.

– Zmiana, która się dokonała w 2015 r., wciąż nie jest akceptowana przez tę drugą opcję. To wyraża się w wielu wymiarach, również w kulturze. Przykład reakcji na koncert Jana Pietrzaka to tylko jeden z przejawów. Dyrektor Piotr Bernatowicz jest świetnym historykiem sztuki, napisał

doktorat z Picassa. Jego nominacja na szefa CSW dokonana się zgodnie z wszelkimi procedurami, nie było w niej nic bulwersującego. Jan Pietrzak jest wybitnym twórcą, legendą polskiej kultury. Trudno im coś zarzucić od strony merytorycznej, więc stosuje się kolejny raz technikę paniki moralnej. To jedna z nowoczesnych metod manipulacji socjotechnicznej. Druga strona uważa, że to skandal, iż ktoś, kto nie należy do ich

grupy, został dyrektorem poważnej instytucji, podczas gdy instytucja ta działa zgodnie z prawem i oczekiwaniami milionów Polaków. I zaprasza do współpracy wybitnego i oczekiwanego przez wielu twórcę. Naprawdę, wielki powód do rabanu i awantury! – mówi premier Piotr Gliński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”, który ukaże się w najbliższą środę.

Sylvia Kołodyńska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

Bolesław Prus

(1847–1912) polski pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu

\\ Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, ażeby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale – ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa. \\

II RZECZPOSPOLITA \ Dorobek naukowy, kulturalny, cywilizacyjny odrodzonej polskiej państwowości był imponujący, a w wielu dziedzinach nauki Polacy zajmowali czołowe miejsca na świecie

Polska droga, czyli II RP silna nauką i kulturą

„The Polish Way” – taki tytuł nosi książka wydana w 1987 r. przez historyka Adama Zamoyskiego. Urodzony już na emigracji (Nowy Jork) pisze wyłącznie po angielsku i pisze dobrze. Zamoyski wywodzi się z arystokratycznej rodziny z wielkimi zasługami jeszcze dla I Rzeczypospolitej, ma amerykańską żonę i pokaźny dorobek, z ważnymi pracami o francusko-polskiej próbie zajęcia Moskwy w 1812 r., wojnie roku 1920, polskich dywizjonach lotniczych podczas bitwy o Anglię i o... Chopinie, Paderewskim i Napoleonie. Z „The Polish Way” („Polska droga. Tysiącletnia historia Polaków i ich kultura”) zetknąłem się w Londynie w końcu lat 80.

Ryszard
Czarnecki

Była ona swoistym odkryciem, bo ukazywała dzieje Polski na tle Europy zupełnie inaczej, niż było to praktykowane nie tylko przez nas, lecz także przez zagranicznych historyków. Otóż Zamoyski nie pisał o wojnach ani podbojach polskiego państwa, które przez lata było największe w Europie, bo liczyło ok. 1 mln km kw. (ale też nie o rozbiorach głównie). Skupił się na pokazaniu siły polskiej kultury (czy szerzej: cywilizacji), która spowodowała, że polonizowały się tysiące ludzi przybyłych do nas z wielu krajów, nieraz w poszukiwaniu religijnej wolności. Polska, „państwo bez stosów”, była bowiem atrakcyjnym adresem zarówno dla rosyjskich bojarów uciekających przed samodzierżawiem cara, jak i dla ludzi z Zachodu, którzy w Polsce mieli gwarancję, że nie stracą głowy za to, iż wierzą w to, w co wierzą.

Matematycy, antropolodzy, medycy, geolodzy...

Pomyślałem o tej książce, gdy ostatnio czytałem o historii II Rzeczypospolitej – zresztą też rzecz wydana w „polskim Londynie”. Rzeczywiście, dorobek naukowy i kulturalny odrodzonej polskiej państwowości był imponujący.

W wielu dziedzinach nauki Polacy zajmowali czołowe miejsca. W światowej matematyce polskie szkoły odgrywały szczególnie ważną rolę: warszawska szkoła matematyczna z Wacławem Sierpińskim i lwowska ze Stefanem

Banachem, Hugonem Steinhausem i Stanisławem Mazurem. Na bardzo wysokim europejskim poziomie stała polska astronomia z Tadeuszem Banachiewiczem, ale też logika, logika doświadczalna i teoretyczna, astrofizyka, fizyko-chemia i chemia organiczna. Również geologia – nasi geolodzy odkryli Nadbużańskie Zagłębie Węglowe – oraz geografia ze słynną szkołą Eugeniusza Romeyry były w ścisłej europejskiej czołówce. Lwowska szkoła antropologiczna Jana Czekanowskiego przeszła do historii antropologii dzięki wprowadzeniu, po raz pierwszy na świecie, statystyki matematycznej do swoich badań. Także polska medycyna była na europejskim topie (zwłaszcza neurologia, psychiatria, chirurgia, pediatria i interna). Polacy odkrywali w medycynie „nieznane lądy”: Ludwik Hirsfeld był twórcą nauki o grupach krwi, a Rudolf Weigl wynalazł szczepionkę przeciw tyfusowi.

Warto podkreślić, że nawet w naukach technicznych, proporcjonalnie słabiej rozwiniętych na skutek zapóźnienia przemysłowego, również mieliśmy osiągnięcia na światowym poziomie. Zwłaszcza w takich dziedzinach, jak bezpieczeństwo górnicze, teoria kolejnictwa, konstrukcje lotnicze oraz energetyczna wytrzymałość materiałów.

„Upadek cywilizacji zachodniej” i... rozwój polskiej filozofii

Absolutnie światową rolę odegrała rodząca się polska socjologia. Pierwszego polskiego socjologa Floriana Znanieckiego uznano za ojca socjologii amerykańskiej (od 1939 r. do śmierci w 1958 r. mieszkał w USA), a jego fundamentalne dzieło „Upadek cywilizacji za-

chodniej” weszło do światowej klasyki. Smutne jest to, że po wojnie komuna usiłowała dorobek Znanieckiego przemilczeć. Jego światowy bestseller, wspomniany „Upadek cywilizacji zachodniej”, został wznowiony (dwa wydania) dopiero po 40 latach... w podziemiu (!), m.in. przez wydawnictwo Głos. Odrębne szkoły socjologiczne o oddziaływaniu w skali europejskiej stworzyli Stefan Zygmunt Czarnowski („Filozofia społeczna w Polsce w końcu XVIII i początku XIX wieku”) oraz Ludwik Krzywicki z jego teorią idei wędrujących w czasie (w skrócie: to, czego z różnych przyczyn nie można obecnie wcielić w życie, może być zrealizowane w przyszłości).

W ekonomii wyraźnie odcisnęli piętno na europejskim firmamencie wolnego rynku i liberalizmu ekonomicznego tacy badacze, jak – również wznowiani w podziemiu w latach 80. – Adam Heydel, Ferdynand Zweig, Adam Krzyżanowski i Edward Taylor.

Na trwałe do dziejów europejskiej filozofii przeszli Roman Ingarden z jego fenomenologią, przedstawiciele sławnej szkoły lwowsko-warszawskiej – Kazimierz Twardowski, Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Kotarbiński, ale też neotomiści i historycy filozofii, ks. Krzysztof Michalski i Władysław Tatarkiewicz. W psychologii zaznaczył swoje miejsce w Europie Tadeusz Tomaszewski.

Światowe znaczenie zyskały polska teoria prawa Leona Petrażyckiego oraz historia prawa antycznego Rafała Taubenschlaga.

Światową pozycję w filologii klasycznej mieli polscy helleniści Tadeusz Zieliński



Polska medycyna w okresie II RP była na europejskim topie – Ludwik Hirsfeld był twórcą nauki o grupach krwi, a Rudolf Weigl (na zdjęciu) wynalazł szczepionkę przeciw tyfusowi | fot. Wikipedia/d

i Tadeusz Sinko, ale także Ryszard Gansiniec, reprezentujący łacińską literaturę średniowieczną, oraz bizantolog Leon Sternbach.

Noblista, skamandryci i prorok Witkacy...

Szczególne miejsce w historii i życiu społecznym II Rzeczypospolitej zajęła kultura. W 1924 r. drugiego literackiego Nobla dla Polski zdobył Władysław Stanisław Reymont. O tę nagrodę otarł się, czterokrotnie nominowany, Stefan Żeromski, a nie dostał go tylko – jak głosi legenda – na skutek specjalnego działania ze strony Niemców, którzy podobno nie byli w stanie przełknąć antyniemieckiej wymowy powieści i nowel autora „Wiatru od morza”.

Obok nich do historii literatury weszli poeci: Jan Kasprówicz („Rzadko na moich wargach/Niech dziś to wargą ma wyzna/Jawi się krwią przepojony/Najdroższy wyraz: Ojczyzna”), Leopold Staff i Bolesław Leśmian. Debiutowali też młodszy: medalista olimpijski (jeszcze wtedy na igrzyskach olimpijskich przyznawano laury z dziedziny sztuki) Kazimierz Wierzyński, a także Jan Lechoń i Stanisław Bałiński. Owi skamandryci łączyli wielką klasę poetycką z patriotycznym żarem sprzeciwu i nadziei. Każdy z tej trójki zmarł na obczyźnie... Atmosferę pokolenia poetów ukształtowanych przez Polskę niepodległą oddają słowa Wierzyńskiego: „tylko tym się żyje, za co się umiera”.

W tym samym czasie wielki ekspresjonistyczny dramat religijny tworzy, dziś niesłusznie zapomniany, Karol Hubert Rożnowski. Publikują pisarze i dramatopisarze nawiązujący do naszej historii i podkreślający dziejową ciągłość: Wacław Sieroszewski, Adam Grzymała-Siedlecki, Adolf Nowaczyński, Zofia Kossak-Szczucka, Juliusz Kaden-Bandrowski i Ferdynand Goetel. Ale to także czas eksperymentów pisarsko-teatralnych Witkacego, który proroczo wieszczyl katastrofę cywilizacji europejskiej, a życie zakończył samobójczą śmiercią 18 września 1939 r. w Jeziorach na Polesiu na wieść o wkroczeniu Sowietów na terytorium Polski.

Z tego dziedzictwa nauki i kultury II Rzeczypospolitej możemy być dumni. Po półwieczu urodzony u progu II Rzeczypospolitej katolicki ksiądz, polski papież Jan Paweł II, przemawiając w UNESCO, stwierdził: „Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu”. I doda, że jego naród – naród polski – wyraża się przez kulturę.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój, już jesteśmy dla Państwa otwarci
Pensjonat Sanato
pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



Zbigniew Herbert

(1924–1998) polski poeta, eseista, dramatopisarz, autor słuchowisk, twórca słynnego cyklu poetyckiego „Pan Cogito”, kawaler Orderu Orła Białego

\\ Niebezpieczne są słowa/które wypadły z całości/urywki zdań sentencji/początki refrenu
/zapomnianego hymnu/„zbawieni będą ci którzy...”/„pamiętaj abyś...”/
lub „jak/drobna i kłująca szpilka/co spajała/najpiękniejszą zgubioną/metaforę świata. \\

FELIETON \ Sala sejmowa już dawno przestała być miejscem parlamentarnym w potocznym tego słowa znaczeniu – dziś za sprawą posłów opozycji jest to miejsce chaosu, gdzie królują werbalne chamstwo, buta, arogancja

Sejmowe dzieci Palikota

18 lipca 2017 r., posiedzenie Sejmu. Z ław opozycji co chwila słysząc pokrzykiwania i mało eleganckie odzywki. W pewnym momencie jeden z posłów Platformy Obywatelskiej krzyczy do idącego na mównicę Jarosława Kaczyńskiego: „Zadzwoń do brata”. Z miejsc Platformy wybuchają salwy śmiechu jak po najlepszym kawale.



Dorota Kania

To właśnie po tej wyjątkowo perfidnej zagrywce Jarosław Kaczyński powiedział: „Wiem, że boicie się prawdy! Ale nie wycierajcie swoich mord zdradzieckich nazwiskiem mojego śp. brata. Niszczycie go, zamordowaliście go, jesteście kanaliami”. Po tych słowach posłowie Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zapowiedzieli wspólne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego w czasie służby oraz nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Postępowanie wszczęła Prokuratura Okręgowa w Warszawie – ostatecznie sprawa została umorzona. Ten przykład pokazuje przejęty od Donalda Tuska styl działania totalnej opozycji: szczucie, jątzerzenie, a następnie przedstawianie się w roli pokrzywdzonego.

Czego oczy nie widzą

Bardzo żałuję, że przez całe lata kamery w Sejmie były skierowane wyłącznie na prezydium, w tym na mównicę sejmową. Nie pokazywały tego, co działo się na sali plenarnej, jak zachowywali się i co mówili posłowie opozycji. Przedsmak tego, co tam się działo, dają stenogramy z posiedzeń Sejmu, ale gdy się nie widzi min, zachowań i gestów, nie można w pełni zrozumieć podgrzewania emocji i doprowadzania do konfrontacji.

Dziś można jedynie zacytować wypowiedzi niektórych posłów – gdy w poprzedniej kadencji Sejmu wicemarszałek Joachim Brudziński zaapelował do posła Grzegorza Schetyny, ówczesnego przewodniczącego Platformy Obywatelskiej, by uspokoił swoich posłów, Ewa Kopacz krzyknęła: „Pilnuj swoich”, a Sławomir Nitras wrzasnął: „Spodobał ci się dzwonek?” (w tym czasie wicemarsza-



Dzisiejszy Sejm w niczym nie przypomina tego do 2005 r., gdy panowały normalne, cywilizowane obyczaje | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

łek Brudziński zadzwonił na przerwę).

Sala sejmowa już dawno przestała być miejscem parlamentarnym w potocznym tego słowa znaczeniu, dziś jest to miejsce chaosu, gdzie niemal nieustannie panuje harmider – opozycja biega po sali, wali pięściami w pulpity, pojawiają się buczenie, okrzyki „precz z Kaczorem”. Marszałek Sejmu ma świętą cierpliwość do tej zgrai bardziej przypominającej rozwydrzone nastolatki niż poważnych parlamentarzystów.

Czołowymi twórcami sejmowego jazgotu są posłowie Marcin Kierwiński, Cezary Tomczyk, Sławomir Nitras, Adam Szłapka i Jakub Rutnicki. Nieco dalej są Borys Budka oraz Izabela Leszczyna. To właśnie oni niczym forpochta zaostrzają debatę – do nich później dołączają się kolejni posłowie opozycji i w ten sposób powstaje harmider, w którym ma umykać istota obrad; mają liczyć się znieważanie, krzyki i wszechpanująca głupota.

Gra na emocje

Głównym celem takich zachowań jest doprowadzenie politycznego przeciwnika do stanu, w którym nie będzie panował nad swoimi emocjami. Obserwując zachowanie niektórych posłów opozycji, ma się wrażenie,

że są oni pod wpływem środków pobudzających, a taki wniosek wynika z logicznego myślenia – po prostu normalny człowiek tak się nie zachowuje.

Informacje przekazywane przez posłów opozycji są zmanipulowane, a najlepiej pokazuje to sytuacja bezpośrednio dotycząca posła Joanny Lichockiej, do której doszło w lutym bieżącego roku, gdy głosowano nad środkami dla mediów publicznych. Sprawozdawcą była posłanka Joanna Lichocka, której później zarzucono wykonanie wulgarnego gestu (później posłanka stwierdziła, że nie miała złych intencji, i jednocześnie zadeklarowała gotowość do złożenia wyjaśnień przed Komisją Etyki Poselskiej).

W rzeczywistości reporter „Gazety Wyborczej” zrobił stop-klatkę z filmiku, na którym nie widać wulgarnego gestu – Joanna Lichocka nie siedziała wyprostowana z palcem wzniesionym do góry, jak to sugerowały media sprzyjające totalnej opozycji. Zdjęcie, czyli stop-klatkę, natychmiast wykorzystał Adam Szłapka, który w knajackim stylu zrobił w Sejmie awanturę.

A wcześniej, podczas wystąpienia posłanki Lichockiej koleżanki i koledzy Adama Szłapki krzyczeli do po-

seł Lichockiej: „Kto przedstawia? To jest dopiero wstyd” (Sławomir Nitras); „Broni Kurskiego”, „Kobieto, co ty mówisz” (Krystyna Skowrońska), „Ty sama jesteś przez przypadek”, „Skandal” (Sławomir Nitras), „Kłamczucho, co ty mówisz”, „Precz”, „Co ty gadasz, babko” (głosy z sali).

Podobny scenariusz widać teraz, w piątek nawet prezes Prawa i Sprawiedliwości stwierdził, że „takiej chamskiej hołoty to jeszcze nikt nie widział w tym Sejmie”. Słowa te dotyczyły zachowania Borysa Budki, który wrzeszczał i biegał po sali sejmowej. Media sprzyjające totalnej opozycji nie pokazały kontekstu całej sytuacji; nie opisały i nie pokazały tego, co naprawdę się wydarzyło 4 czerwca: że posłowie opozycji niczym rozwrzeszczana tłuszcza zrobili sobie z Sejmu miejsce do uprawiania folwarcznej polityki.

Wzorce opozycji

Dzisiejszy Sejm w niczym nie przypomina tego do 2005 r., gdy panowały normalne, cywilizowane obyczaje. Oczywiście zdarzały się różnego rodzaju „wyskoki”, ale wynikały one głównie z bujnego życia towarzyskiego w hotelu sejmowym. Przykładem może być opisywana przez media

historia, której głównym bohaterem był nie poseł, lecz senator Polskiego Stronnictwa Ludowego Henryk Kanicki. Ściągnął on do Sejmu strażacką orkiestrę, by zagrała na imprezie imieninowej kolegi. Gdy imieniny się skończyły, senator Kanicki zaprowadził orkiestrę pod drzwi pokoju marszałka Adama Struzika, chwilę później zabrzmiał marsz żałobny. Miała to być zemsta za to, że marszałek Struzik powiedział żonie senatora o hucznych imprezach urządzanych w pokoju sejmowym oraz o tym, że pojawiają się w nim sproszone do Warszawy prostytutki, i to w dodatku kilka jednocześnie.

Dziś nie ma mowy o tego typu „rozrywkowych” historiach – od 2005 r. Donald Tusk narzucił wzorec brutalnej wojny na słowa i gesty, w której udział biorą także media i ludzie służb specjalnych pozostający poza oficjalnym obiegiem. Klasycznym przykładem jest tzw. sprawa Renaty Beger. Dziennikarze TVN, Andrzej Morozowski i Tomasz Sekielski, nagrali w sejmowym pokoju negocjacje pomiędzy Samoobroną i PiS, którego przedstawicielem był Adam Lipiński. Nagranie przedstawili w aurze megasensacji. Po emisji tych nagrań natychmiast konferencję prasową zwołał szef PO Donald Tusk, który wezwał do „obywatelskiego nieposłuszeństwa” (władzę sprawowała wówczas koalicja PiS-Samoobrona-LPR). Nic z tych wezwań Tuska nie wyszło, ale później miał miejsce słynny błękitny marsz, na którym pojawiły się zdjęcia powieszzonego ówczesnego prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego.

Agresja i chamstwo ze strony PO, mediów i popierających partię Donalda Tuska przybrały na sile po katastrofie smoleńskiej. Głównym prowokatorem był Janusz Palikot, który napuszczał pijaną tłuszcę na modlących się pod krzyżem smoleńskim na Krakowskim Przedmieściu. Po kolejnych „wyskokach” Palikota zdarzało się, że władze partii obłudnie krytykowały swojego posła, który bez żadnych konsekwencji wracał do swojej działalności, czyli bezpardonowych, agresywnych ataków.

Teraz w Sejmie rozpanoszyły się dzieci Palikota, a ich działalność jest widoczna gołym okiem. Jedyną nadzieją jest w tym, że nadejdzie czas na normalną, cywilizowaną opozycję. I że nastąpi to w miarę szybko.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



GAZETA POLSKA





BLMW NIE TYLKO ZWALCZA WROGIE OP

MARYNARKA WOJENNA \ Do głównych zadań Gdyńskiej Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej (BLMW) należą zwalczanie okrętów podwodnych samodzielnie i we współdziałaniu z siłami okrętowymi, rozpoznanie i wskazywanie celów okrętom i naprowadzanie na cele nawodne samolotów uderzeniowych, a także organizowanie misji poszukiwawczo-ratowniczych oraz transport ludzi i sprzętu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 2020

17

Paweł Kryszczak

BAŁTYK \ Wystartował BALTOPS 2020

Manewry morskie okrojone przez pandemię

W niedzielę 7 czerwca ruszyła 49. edycja manewrów morskich BALTOPS 2020. W tegoroczne ćwiczenia na Morzu Bałtyckim zaangażowane są 17 państw należących do NATO, a także Szwecja i Finlandia. Udział w nich bierze ponad 3 tys. żołnierzy.

ny polskiej w ćwiczeniach BALTOPS 2020 uczestniczą żołnierze oraz okręty, samo-

loty i śmigłowce z 8 Flotylli Wybrzeża (8 FOW), 1 Skrzydła Lotnictwa Taktyczne-

go (1 SLT), 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego (2 SLT) oraz Brygady Lotnictwa Ma-

rynarki Wojennej (BLMW) – informuje Ministerstwo Obrony Narodowej.

Manewry, które rozpoczęły się 7 czerwca, a zakończą się 16 czerwca, są okazją do przećwiczenia scenariuszy, w których rozwijane będą zdolności obrony powietrznej, zwalczanie okrętów podwodnych, operacje przechwytywania i zwalczania zagrożeń terrorystycznych, a także stawiania min, trałowania oraz poszukiwania min. Manewry te mają wzmocnić elastyczność oraz interoperacyjność pomiędzy sojusznikami z NATO i krajami partnerskimi oraz zademonstrować międzynarodowe zaangażowanie, by zapewnić stabilność, a jeśli będzie potrzeba, obronić region Morza Bałtyckiego.

Aby zapewnić bezpieczeństwo i zdrowie personelu uczestniczącego w tegorocznych manewrach w dobie pandemii koronawirusa, BALTOPS 2020 odbywają się jedynie na Morzu Bałtyckim. Te środki ostrożności umożliwiają jednostkom zaangażowanym w ćwiczenia współpracę bez niepotrzebnego narażania się na możliwość zarażenia SARS-CoV-2. Manewry ze względu na pandemię potrwają krócej niż organizowane w poprzednich latach, oddelegowano do nich także mniej wojskowych. Dla porównania, w 47. edycji ćwiczeń morskich BALTOPS zaangażowanych było około 50 okrętów różnych klas i typów, a także 36 śmigłowców i samolotów, a także 8600 marynarzy oraz żołnierzy piechoty morskiej. Manewry rozpoczęły się wówczas 9 czerwca i zakończyły 21 czerwca. Pieczę nad BALTOPS 2020 sprawuje sojusznicze dowództwo STRIKFORNATO (Naval Striking and Support Forces NATO) wchodzące w skład Sojuszniczego Dowództwa ds. Operacji (Allied Command Operations – ACO).

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2019.1554) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2020.256)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że w dniu 4 czerwca 2020 r. została wydana decyzja znak: WI-IV.747.1.5.2020 o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Przyłączenie Synthos Dwory 7 Oświęcim - etap I i II**, na wniosek inwestora: **Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. z siedzibą w Warszawie** (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 10 kwietnia 2020 r., uzupełniony: 7 maja 2020 r.).

Decyzją ustalono lokalizację inwestycji w zakresie terminalu na niżej wymienionych działkach (lub ich częściach) zlokalizowanych w województwie małopolskim, w powiecie oświęcimskim, w jednostce ewidencyjnej Oświęcim Miasto, oznaczone w ewidencji gruntów:

Obręb 0001-Oświęcim: 623/9, 626/6, 621/20, 611/10, 2006/1195

Obręb 0002-Dwory I: 2653/162, 2653/60, 2653/161, 2653/160, 2653/159, 2653/269, 2653/167, 2653/169, 2653/155, 2653/12, 2653/10, 2653/168, 2653/157, 2653/284, 2652/3, 2651/13, 2651/49, 2651/53, 2651/50, 2651/54, 2651/38, 2651/31, 2651/42

Obręb 0007-Zaborze: 363/3, 371/7, 346/19, 346/14

Dla niżej wymienionych nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na mocy decyzji Wojewody Małopolskiego w związku z art. 20 ust. 1 Specustawy został zatwierdzony podział nieruchomości (przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale) w obrębie nr 0002 Dwory I: **2653/60** (2653/331, 2653/332); **2653/162** (2653/327, 2653/328), **2653/167** (2653/329, 2653/330).

Działki o numerach: **2653/331, 2653/327 obręb 0002 Dwory I**, stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa i przechodzą w użytkowanie wieczyste Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. – z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna. W stosunku do działki o numerze: **2653/329** obręb **0002 Dwory I**, będącej w dniu złożenia wniosku o wydanie niniejszej decyzji własnością Skarbu Państwa, Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. nabywa prawo użytkowania wieczystego z mocy prawa – z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

Ponadto, na mocy decyzji Wojewody Małopolskiego, na niżej wymienionych nieruchomościach – w celu za-

pewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii – **ograniczono sposób korzystania z nieruchomości** przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń:

Obręb 0001 – Oświęcim: 623/9, 626/6, 621/20, 611/10, 2006/1195

Obręb 0002 - Dwory I: 2653/328, 2653/332, 2653/161, 2653/160, 2653/159, 2653/269, 2653/330, 2653/169, 2653/155, 2653/12, 2653/10, 2653/168, 2653/157, 2653/284, 2652/3, 2651/13, 2651/49, 2651/53, 2651/50, 2651/54, 2651/38, 2651/31, 2651/42

Obręb 0007 – Zaborze: 363/3, 371/7, 346/19, 346/14

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ze skutkiem doręczenia na dzień **obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu zawiadamienie o wydaniu decyzji wysłał się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.**

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać

się z treścią decyzji, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.5.2020:**

- osobiście** po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39 21 612) lub drogą elektroniczną (wnioski należy kierować na adres: kstarek@malopolska.uw.gov.pl);
- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej** (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - / ag9300lhke/skrytka, email: kstarek@malopolska.uw.gov.pl, faksem - 12 422 72 08, telefonicznie – 12 39 21 612).

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego - w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Zgodnie z art. 13 Specustawy decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążąca** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a Specustawy):
- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Oświęcim;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 SERWIS ANTICOVID
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃNO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (1) - serial 09:15 Ranczo (29) - serial 10:15 Komisarz Alex (84) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (66) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (745) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (188) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Włoska rodzina (24) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 Cena wolności (1) - serial 21:40 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 22:40 Świat bez fikcji: Skrzywdzeni. O Polakach i Żydach - dok., Polska 2019 23:45 Kiedy Harry poznał Sally - komedia romant., USA 1989 01:30 Kwiat pustyni - dramat biograficzny, Niemcy/Wielka Brytania/Austria 2009	07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesoła nauka 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Moja klasa - Back to School - teleturniej 13:35 Na sygnale (212) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (50) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Węzień miłości (319) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:35 Barwy szczęścia (2226) - serial 20:10 Lato w Prowansji - dramat obyczajowy, Francja 2014 22:05 McMafia (4) - serial 23:15 Chce się żyć - dramat obyczajowy, Polska 2013, reż. Maciej Pieprzycza. Historia życia chorego na mózgowie porażenie Mateusza. Mężczyzna podejmuje trudną walkę o godność i prawo do normalnego życia. 01:15 Warto kochać (10) - serial	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (817) - serial 13:15 Szpital (552) - serial 14:15 Detektywi (539) - serial 14:50 Detektywi (540) - serial 15:25 Detektywi (541) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (818) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Milionerzy - telet. 21:00 Down the road. Zespół w trasie (9) - serial dok. 21:30 Down the road. Zespół w trasie (10) - serial dok. 22:00 Nieuchwytny cel - film sensacyjny, USA 1993. Bezwzględny najemnik werbuje bezdomnych weteranów wojny, by zabawić znużonych biznesmenów, którzy płacą pół miliona dolarów za pogoń i zabicie człowieka. Ponieważ ich ofiary służyły kiedyś w wojsku, sprawia to, że „polowanie” staje się bardziej interesujące. 00:05 Klucz do kosmaru - horror, Niemcy/USA 2005 02:15 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (532) - serial 09:25 Malanowski i partnerzy (533) - serial 09:55 Sekrety rodziny (69) - serial 10:55 Dlaczego ja? (896) - serial 11:50 Gliniarze (447) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (716) - serial 14:45 Dlaczego ja? (666) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (127) - serial 17:45 Sekrety rodziny (36) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (346) - serial 20:05 Megahit: Venom - film SF, Chiny/USA 2018 22:35 Rekrut - thriller, USA 2003 00:55 Kapitan Phillips - dramat biograficzny, USA 2013. Richard Phillips obejmuje dowództwo na amerykańskim kontenerowcu płynącym do Kenii. Kiedy MV Maersk Alabama przepływa w pobliżu wybrzeży Somalii, piraci wdzierają się na pokład. 03:45 Tajemnice losu	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Analfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 10:30 Inżynier 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Zofia Czeska - blogostawiona na nasze czasy 12:40 Spacer po misji w Gahunga 12:50 Antykultura 13:30 Msza święta 14:30 W poszukiwaniu dowodów - spór wokół Mojżesza 15:30 Nad jeziorem Malawi 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Królestwo pod wodą 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:05 Śladami apostoła Pawła 00:00 Słowo życia

REKLAMA

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Ks. Błachnicki i TW „Panna”



W numerze 23/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Agenturalna przeszłość tęczowej aktywistki od Trzaskowskiego”. Jako współpracowniczka SB inwigilowała ks. Franciszka Błachnickiego, który zmarł w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach w RFN. Wróciła do Polski i w barwach SLD promowała aborcję, a po zmianie nazwiska zaczęła pobierać milionowe dotacje z warszawskiego ratusza, w czym problemu nie widzi Rafał Trzaskowski. – Jolanta Gontarczyk była asem peerelowskiego wywiadu. Można powiedzieć, że później, prowadząc działalność prospołeczną, wróciła do korzeni. Nie dziwi mnie, że dziś jest twarzą ruchu LGBT. To pokazuje korzenie ideowe tego ruchu – mówi „GP” poseł PiS Tomasz Rzymkowski.



LEWY ZNÓW Z GOLEM

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski zdobył 30. w tym sezonie bramkę w 30. kolejce niemieckiej ekstraklasy piłkarskiej, a jego Bayern Monachium pokonał w Leverkusen Bayer 4:2 i umocnił się na pozycji lidera. Polak zobaczył też piątą żółtą kartkę i będzie pauzował w następny weekend.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 2020

SPORT

19

PKO BP EKSTRAKLASA \ Cracovia przegrała szósty mecz z rzędu

Nędza w pasy

Miała być walka o mistrzostwo Polski, tymczasem mamy do czynienia z niekończącą się serią porażek. W sobotę Cracovia przegrała po raz szósty z rzędu. Tym razem Pasy były gorsze od także słabo grającej w ostatnim czasie Pogoni.

Krzysztof Oliwa

Kamil Drygas zdobył złotego gola dla Pogoni Szczecin w meczu z Cracovią. Zwycięstwo gospodarzy niemal na pewno daje im prawo gry w grupie mistrzowskiej. Ekipa Michała Probiezja jest coraz mniej pewna miejsca w czołowej ósemce.

Kosta Runjaić w składzie Pogoni wprowadził małą portugalską rewolucję. Na boisko wyszli Rico Nunes w obronie i Tomáš Podstawski w środku pomocy. Hubert Matynia z obrony został przesunięty na lewą pomoc, a w ataku zamiast słabo grającego z Zagłębiem Pawła Cibickiego wystąpił Michalis Manias – i zagrał jeszcze gorzej.

Za reżyserię gry miał odpowiadać Marcin Listkowski i z tej roli wywiązywał się przyzwoicie. Najważniejsze, że asystował przy zwycięskiej bramce.

Z założenia miał to być mecz istotny dla obu zespołów. Po serii nieudanych spotkań mógł którejś z drużyn



Michał Probiezja ma mnóstwo powodów do rozmyślań | fot. Marcin Bielecki/PAP

zapewnić prawo gry o medale w bieżącym sezonie. Porażka skazywała z kolei na trwanie w niepokoju i drżenie o pozostanie w strefie mistrzowskiej. Wydawać się więc mogło, że zarówno Pogoń, jak i Cracovia powinny postawić na atak. Tymczasem od pierwszego gwizdka decydowała defensywa.

Wprawdzie gospodarze dominowali i grali wyżej

od Cracovii, jednak próby ich akcji kończyły się na linii 18. metra. Na dodatek dośrodkowania po rzutach różnych i wolnych, których Pogoń miała kilka, nie stanowiły żadnego zagrożenia dla bramki Michała Peškoviča.

Goście nie kwapili się do akcji ofensywnych, ale to właśnie oni byli najbliżsi zdobycia bramki w pierwszej połowie. W 44. minucie

Rafael Lopes uderzył z ponad 20 metrów – mocno i celnie, ale Dante Stipica zdołał wybić piłkę na róg. Tyle emocji było w pierwszej części meczu jeszcze niedawno czołowych zespołów ekstraklasy.

W 54. minucie goście strzelili gola i przez chwilę cieszyli się z prowadzenia. David Jablonsky spoza pola karnego trafił do siatki Pogoni, ale po analizach VAR sędziowie orzekli, że jeden z piłkarzy Cracovii był na pozycji spalonej, i bramkę anulowano.

Dziesięć minut później słabo grająca Pogoń nieoczekiwanie objęła prowadzenie. Szybka akcja z lewej strony wyprowadził Listkowski, zacentrował z końca boiska na głowę Kamila Drygasa, a kapitan Portowców głową dopełnił formalności.

O dziwo nie spowodowało to zwiększonej aktywności w ofensywie Cracovii. To gospodarze dążyli do podwyższenia prowadzenia. Bliski tego był Tomáš Podstawski, który w 78. minucie strzelił głową tuż obok słupka bramki Peškoviča. Pięć minut później ponownie Drygas uderzał na bramkę gości, tym razem lewą nogą i tuż ponad poprzeczką.

W końcówce goście zamknęli Pogoń w jej polu karnym, ale jej skomasowana obrona nie pozwoliła na groźny strzał. Sami gospodarze liczyli na kontry, z których także nic nie wynikało.

Szczecinianie przełamali fatalną serią meczów bez zwycięstwa od końca lutego

28. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

Korona–Piast 1:2
Górník–Lechia 2:2
Jagiellonia–Wisła P. 2:2
Zagłębie–Lech 3:3
Pogoń–Cracovia 1:0
Raków–ŁKS 1:1
Arka–Śląsk (po zamknięciu wydania)
Wisła K.–Legia (po zamknięciu wydania)

1. Legia	27	5	4	55:26
2. Piast	28	4	9	34:26
3. Pogoń	28	4	4	28:26
4. Śląsk	27	4	3	35:30
5. Lech	28	4	3	48:29
6. Cracovia	28	4	2	35:27
7. Lechia	28	4	2	38:38
8. Jagiellonia	28	4	1	38:37
9. Raków	28	3	8	34:39
10. Zagłębie	28	3	7	47:43
11. Górník	28	3	7	37:38
12. Wisła P.	28	3	7	35:47
13. Wisła K.	27	3	1	33:42
14. Korona	28	2	9	20:33
15. Arka	27	2	5	25:41
16. ŁKS	28	2	1	26:46

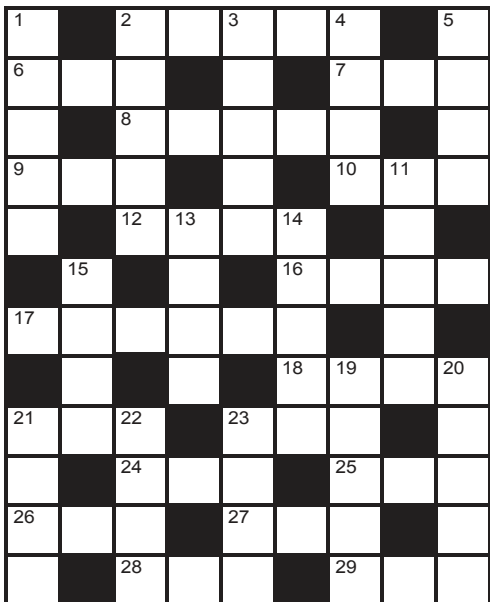
i wrócili do ligowej czołówki, na trzecie miejsce. Cracovia wyrubowała rekord porażek do sześciu z rzędu. Po grze, którą zaprezentowała w Szczecinie, wypada się spodziewać kolejnych.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- wiszące łóżko
- koleżanka Ali i Oli
- swobodny nastrój
- moda sprzed lat
- serialowy kosmita
- orli lub zadarty
- imię Mickiewicza
- pustelnicz
- klasztor
- forma protestu
- drużyna z Madrytu
- baskijscy terroryści
- goni mysz
- ogród z żyrafą
- lata koło nosa
- narząd wzroku
- drąg ostrokołu
- ból w kulszy
- kolorowa papuga

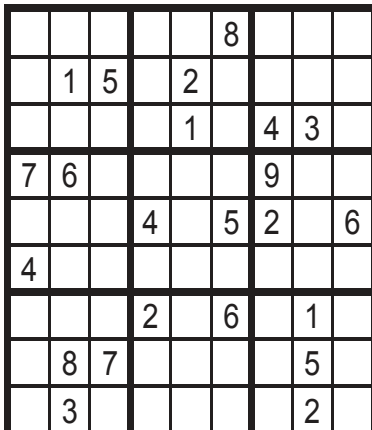
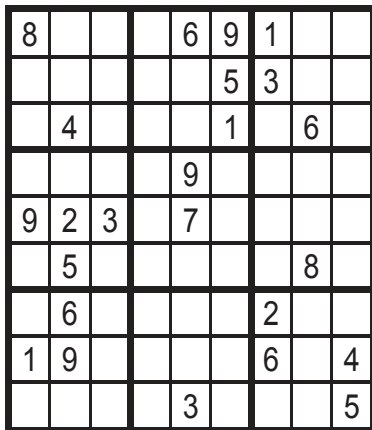
- leśna droga
- podziemny pociąg
- lotniczy lub morski
- szal z futra
- lina dla Tarzana
- bożek miłości
- popularne imię dla psa
- 60 sztuk



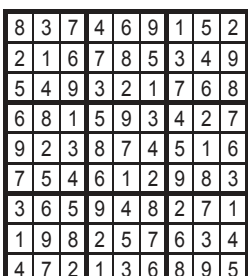
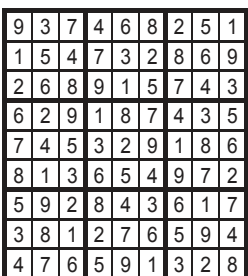
PIONOWO

- inaczej rzekotka
- instrument Eola
- infuła biskupa
- kanadyjskie drzewo
- leczy rany
- „Traviata” Verdiego

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



**Gazeta
Polska**

codziennie

**Codziennie
w „Codziennej”**

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY

16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY

46 zł – PAKIET KWARTALNY

Poniedziałek
08/06/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EDUKACJA CZERWCOWE MATURY



Każde pokolenie ma swój czas

W tym roku odbędą się tylko egzaminy pisemne | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ze względu na epidemię koronawirusa tegoroczne matury rozpoczynają się z miesięcznym opóźnieniem. Sprawdziliśmy, jak oceniają tę sytuację maturzyści i władze oświatowe.

Janusz Wolniak

Matury w tym roku odbędą się w reżimie sanitarnym. Zmniejszyliśmy liczbę osób w sali. Wszystkie ławki są ustawione w odległości dwóch metrów od siebie. Przed wejściem do szkoły i przed każdą salą jest płyn do dezynfekcji rąk. Uczniowie przychodzą w maseczkach. Mamy różne wejścia do szkoły, które dokładnie są oznaczone. Każdy maturzysta przynosi swoje przybory piśmienne. Po wejściu do sali słuchacze mogą zdjąć maseczki. Każdy dostanie kody kreskowe i o godz. 9 zaczynamy maturę – mówi nam dyrektor Monika Kaczkowska z Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu. Dodaje, że ma wynajętą firmę, która

przed każdym egzaminem będzie dezynfekowała sale. Szkoła jest też przygotowana na to, że mogą pojawić się informacje o atakach terrorystycznych.

– Nikt jeszcze w takich warunkach matury nie zdawał. Egzamin maturalny wieńczy świadectwo dojrzałości. To egzamin wytrzymałości, konsekwencji i odporności psychicznej. Przeszkody są po to, by je pokonywać, a trudności po to, żeby hartowały – komentuje nadchodzący egzamin Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty. Na tegorocznej maturze nie będzie egzaminów ustnych, które byłyby związane z ryzykiem zakażenia. Kurator uspokaja, że ta sytuacja nie będzie komplikowała życia maturzystom. Najważniejsze są egzaminy pisemne, bo to one liczą się przy rekrutacji na uczelnie

wyższe – wyjaśnia kurator Kowalczyk. Przywołuje też słowa z piosenki zespołu Kombi, który w jednym ze swoich przebojów śpiewa: „Każde pokolenie ma swój własny czas, każde pokolenie chce zmienić świat, każde odejdzie w cień, nasze nie”. – Pokolenie tegorocznych maturzystów będzie miało pełne prawo po latach zanuć tę piosenkę – uważa kurator.

Tym, że nie będzie egzaminów ustnych, nie martwi się Natalia, wrocławska maturzystka. Tego, że egzaminy zostały przesunięte o miesiąc, też nie uważa za kłopot, bo dzięki temu mogła się lepiej przygotować. – Trochę się stresuję polskim, ale cały czas się uczę. Zobaczmy, co będzie – mówi uczennica wrocławskiego liceum, która zamierza studiować germanistykę.

ZDROWIE

Wkrótce ruszą uzdrowiska

Od 15 czerwca uzdrowiska wznowią swoją działalność. Pacjenci, którzy czekają na leczenie uzdrowiskowe, będą mogli je rozpocząć lub kontynuować, jeśli byli zmuszeni przerwać leczenie z powodu pandemii. Warunkiem rozpoczęcia leczenia jest negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2. Jak mówi Adam Niedzielski, prezes NFZ, o tym, gdzie wykonać takie badanie, pisemnie poinformuje pacjenta właściwy oddział wojewódzki NFZ. Oddział wskaże adresy punktów pobrania oraz godziny, w których osoba oczekująca na rozpoczęcie leczenia

uzdrowiskowego będzie mogła poddać się badaniu. Leczenie uzdrowiskowe na podstawie potwierdzonego w oddziale wojewódzkim skierowania będzie przysługiwało tym pacjentom, którzy mają potwierdzone skierowanie na leczenie uzdrowiskowe po 15 czerwca (realizacja odbywa się na podstawie tego skierowania), mieli rozpocząć leczenie w okresie od 14 marca do 14 czerwca lub musieli przerwać leczenie uzdrowiskowe z powodu pandemii (turnus leczniczy trwał poniżej 15 dni), oraz kolejnym pacjentom oczekującym na rozpoczęcie leczenia. Szczegółowe informacje dostępne są w Telefonicznej Informacji Pacjenta: 800 190 590.

(jw. NFZ)





PARK SPORTOWY NA OSIEDLU PIASTOWSKIM

ŚWIEBODZICE \ Na terenie budowy parku sportowego trwają prace w ramach projektu „Rozwój funkcji zdrowotnych i rekreacyjnych poprzez tworzenie terenów zieleni w celu poprawy jakości życia mieszkańców”. Prace związane są z budową ścieżek oraz toru dla rolkarzy i trzech ogrodów deszczowych. Główne aleje parku są brukowane, a dla spacerowiczów wykonywane są ścieżki z kruszywa naturalnego.

fol. mat. pras./d

OTWARCIE SIŁOWNI

Zielone światło dla sportowców

Dobra wiadomość dla fanów sportu. Swoją działalność wznowiły siłownie i kluby fitness. Ministerstwo Rozwoju poinformowało, że na siłowniach i klubach fitness liczba klientów powinna zostać ograniczona w taki sposób, by na jedną osobę przypadało 10 mkw.

Anna Majowicz

Dystans 1,5 metra między urządzeniami do ćwiczeń, wykluczenie sprzętu, który nie spełnia wymogów co do odległości, lub dopuszczenie do używania co drugiego urządzenia oraz 2-metrowa odległość między ćwiczącymi – to niektóre wytyczne resortu rozwoju dla naszej branży w ramach odmrężania gospodarki – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Marcin Walendowicz, dzierżawca i trener siłowni Atlas we

Wrocławiu. – Przed wejściem do obiektu oraz na naszych mediach społecznościowych umieściliśmy informacje o maksymalnej liczbie osób, które mogą jednocześnie przebywać na siłowni, bądź w poszczególnych salach. Nasz obiekt ma w sumie 400 mkw., a zatem pomieści 40 osób jednocześnie – dodaje Marcin Walendowicz.

Wśród wytycznych znalazł się także zapis, że pracownicy siłowni powyżej 60. roku życia lub przewlekle chorzy nie powinni być angażowani w bezpośredni kontakt z klientem.

– Jednocześnie będziemy zalecali naszym klientom powyżej 60. roku życia, przewlekle chorym czy otyłym korzystanie z ćwiczeń w godzinach najmniej popularnych albo zaniechanie korzystania z siłowni lub klubu fitness do czasu ustania zagrożenia epidemicznego – zaznacza wrocławski trener.

Przy recepcji, przy wyjściu z toalet oraz przy każdej sali do ćwiczeń muszą się znajdować dozowniki z płynem do dezynfekcji rąk. Należy także pamiętać o dezynfekcji powierzchni dotykowych, takich

jak np. uchwyty, poręcze, ławki, drążki, ale też włączniki światła czy urządzeń. Dezynfekcje toalet należy przeprowadzać nie rzadziej niż co 2 godz. w godzinach szczytu (w dni robocze od godz. 16), a także ograniczyć liczbę osób przebywających jednocześnie w toaletach – zakłada się jedną osobę na dwie kabiny/toalety.

– Od początku funkcjonowania naszej siłowni przykładamy uwagę do tego, aby była ona bezpieczna dla użytkowników, regularnie czyszcimy powierzchnie wspólne, z którymi

\ Klientom zaleca się korzystanie z własnych pomocy, np. mat. Praca w siłowniach i klubach fitness powinna zostać zorganizowana z uwzględnieniem systemu zmianowego i rotacyjnego oraz niezbędnej rezerwy kadrowej na wypadek wzrostu ryzyka epidemicznego \

POLICJA



Podsumowanie akcji „Prędkość”

Dolnośląscy policjanci podsumowali działania w ramach akcji „Prędkość”. Blisko 1,7 tys. skontrolowanych pojazdów i ponad 1 tys. przypadków – to efekty policyjnych kontroli drogowych. Funkcjonariusze apelują do wszystkich kierowców o jazdę zgodną z przepisami. Podczas przeprowadzonych na terenie województwa dolnośląskiego działań funkcjonariusze zwracali również uwagę na stan techniczny pojazdów oraz inne elementy mające bezpośredni wpływ

na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Ostatnim przykładem jest zatrzymanie pirata drogowego, jadącego jedną z ulic stolicy Dolnego Śląska z prędkością o 67 km/h większą, niż dozwolono w tym miejscu. Kierowca wielokrotnie zmieniał pas ruchu, nie sygnalizując planowanego manewru. Policjanci ukarali mężczyznę mandatami w wysokości 1000 zł i zatrzymali jego prawo jazdy na 3 miesiące.

(jw. KMP)

WROCLAW

Warto podziwiać rzeźby

Nadchodząca letnia pora oraz zmiany w obowiązujących restrykcjach mogą być świetną zachętą do przyjrzenia się wrocławskim zabytkom rzeźby, architektury oraz szkła i ceramiki.

Spacerując po Wrocławiu, odwiedzając świątynie czy spoglądając na budynki, dostrzeżemy wiele dzieł rzeźbiarskich. Niektóre z nich zachowały się aż z doby romańskiej, jednak jest ich niewiele – są to np. rzeźby w wystroju największych wrocławskich kościołów, w katedrze czy w kościele NMP na Piasku. Sztuka rzeźbiarska bardzo się rozwinęła w czasach gotyku. Nastąpiła wówczas znaczna przebudowa oraz rozbudowa Wrocławia. Rzeźby powstawały wtedy w kościołach, które były przebudowywane bądź nowo wznoszone, m.in. w kościele św. Marii Magdaleny, św. Wojciecha i św. Elżbiety. Był tworzony także wystrój rzeźbiarski zamku książęcego, ratusza oraz mieszczkańskich kamienic. Charakterystycznym dla gotyku wytworem sztuki snycersko-malarskiej są nastawy ołtarzowe, które składają się ze skrzydeł bocznych, zawierających epizody wybranych historii bli-

żnich. Takie ołtarze powstały np. w kościołach św. Elżbiety i Bożego Ciała.

Na początku XVI wieku do Wrocławia zaczęły napływać inspiracje z Włoch. W tym czasie powstawały rzeźby, związane z architekturą, gdyż podejmowanych było wtedy wiele inwestycji, takich jak np. wznoszenie kamienic, przebudowa ratusza oraz zmiany w niektórych kościołach.

W okresie baroku we wnętrzach wielu kościołów pojawiły się rzeźby nawiązujące do stylu epoki, np. w kościele św. Antoniego. W tym czasie powstawał rzeźbiarski wystrój oraz fasady uniwersytetu oraz kościoła Najświętszego Imienia Jezus. Był to także okres, w którym powstawało wiele wrocławskich pomników, np. św. Jana Nepomucena, znajdujący się przed kolegiatą św. Krzyża, jak również figury wschodnich mędrców przy kościele św. Marii Magdaleny. Cie-

kawe przykłady rzeźb można także znaleźć na fasadach kamienic czy rezydencjach miejskich, np. pałacu Hatzfeldów.

W połowie XIX wieku we Wrocławiu nastąpił wielki rozkwit rzeźby. Licznie powstawały pomniki upamiętniające rządzącą dynastię Hohenzollernów oraz osób zasłużonych dla Wrocławia. W powstających parkach i na promenadzie miejskiej tworzone rzeźby plenerowe, a także fontanny. Jednym z przykładów jest dobrze znany „Szermierz”. O tej znanej rzeźbie, w rozmowie dla „Dodatku Dolnośląskiego” mówił przewodnik miejski Andrzej Kofluk. – To też jest charakterystyczna rzeźba, naprawdę ładna. Druga jest na zamku Czocha – podkreślał przewodnik. Po zakończeniu II wojny światowej we Wrocławiu rozpoczął się nowy etap w sztuce, który związany jest z przybyciem do miasta wielu artystów z różnych części kraju. W 1946 r. powstała Pań-



ODDALI OSOCZE

WAŁBRZYCH \ Dwóch wałbrzyskich policjantów, którzy zachorowali na COVID-19 i wyzdrowieli, może teraz pomagać innym. Osocze, które może być podane zakażonym pacjentom, oddali w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wałbrzychu.

fot. Policja.gov.pl/d



REZERWACJE W TPP W GŁOGOWIE

REGION \ Od 8 czerwca możliwa będzie rezerwacja wizyty w Terenowym Punkcie Paszportowym w Głogowie w celu złożenia wniosku paszportowego. Zlecenia wystawienia paszportów będzie realizowała delegatura w Legnicy.

fot. DUW/d



Dystans 1,5 metra między urządzeniami, dopuszczenie do używania co drugiego urządzenia oraz 2-metrowa odległość między ćwiczącymi – to niektóre wytyczne resortu rozwoju | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

stykają się nasi klienci. W zapisach resortu dodatkowo zalecane są przerwy techniczne na dezynfekcję i wietrzenie pomieszczeń, do których oczywiście się ustosunkujemy. Nasi pracownicy zadbają również o to, by zdezynfekować każde urządzenie używane przez klienta po zakończonym ćwiczeniu – podkreśla dzierżawca siłowni Atlas we Wrocławiu.

Z kolei klientom zaleca się korzystanie z własnych pomocy, np. mat. Praca w siłowniach i klubach fitness powinna zostać zorganizowana z uwzględnieniem systemu zmianowego i rotacyjnego oraz niezbędnej rezerwy kadrowej na wypadek wzrostu ryzyka epidemicznego. Pracownicy powinni ograniczyć równoczesne korzystanie z przestrzeni wspólnych i wprowadzić różne godziny przerw. O ile to możliwe, powinni też unikać dojazdu do pracy środkami komunikacji miejskiej. – Myslę, że ważną informacją dla użytkowników obiektów sportowych jest to, że nie należy używać suszarek nadmuchowych do rąk – dodaje Marcin Walendowicz i od poniedziałku zaprasza czytelników „Dodatku Dolnośląskiego” do siłowni.



Rzeźba Powodźniczki jest symbolem tych, którzy ratowali książki z Biblioteki Uniwersyteckiej i wynosili książki w czasie powodzi | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

stwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, w której została uruchomiona Katedra Rzeźby. Podczas spacerów po Wrocławiu warto także zwrócić uwagę na rzeźbę Chrystusa Króla, znajdująca się na skrzyżowaniu ulic św. Mikołaja i Kazimierza Wielkiego, która usytuowana jest na budynku dawnego szpitala dziecięcego. Bywa ona błędnie nazywana, o czym mówił Andrzej Kofluk. – W związku z tym, że to jest ulica św. Mikołaja, ludzie mówią: „O, rzeźba św. Mikołaja” – mówił przewodnik. Wśród rekomendowanych znalazła się także rzeźba św. Łucji, która kie-

dyś stała w kaplicy w Lasku Osobowickim, a obecnie znajduje się przy ul. Kuźnicznej. We Wrocławiu są także elementy symbolizujące wielką powódź w 1997 r. Jeden z nich znajduje się w szczególnie malowniczym miejscu, co może być okazją do podziwiania miasta. – Rzeźba Powodźniczki, czyli studentki, jest symbolem tych, którzy ratowali książki z Biblioteki Uniwersyteckiej i wynosili książki w czasie powodzi. Rzeźba znajduje się na moście Uniwersyteckim. Są takie miejsca, w których można sobie poobserwować rzekę, krajobraz – zachęcał w rozmowie Andrzej

Kofluk. Przewodnik zwrócił także uwagę na postać Chrystusa Króla, która znajduje się na kolumnie przed seminarium duchownym na pl. Katedralnym. Jej modelem była rzeźba, która jest w kościele św. Maurycego. Jak widać dorobek wrocławskich rzeźbiarzy jest bardzo różnorodny. Składają się na niego m.in. monumentalne pomniki, rzeźby plenerowe, kompozycje figuralne czy interdyscyplinarne przestrzenne instalacje, które warto podziwiać podczas czerwcowych spacerów.

Magdalena Wolniak

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Przeciek



Od 6 czerwca można zobaczyć wyjątkową wystawę przygotowaną dla gości Hydropolis. Co zrobić, żeby woda nie przeciekała nam przez palce, jak w angażujący sposób mówić o poważnych ekologicznych tematach i połączyć je z codziennymi działaniami? Jak zmiana drobnych nawyków może wpłynąć na losy planety? Odpowiedzi na te pytania będzie można znaleźć na wystawie „Przeciek”, przygotowanej przez kolektyw Mamy Projekt we współpracy z wrocławskim MPWiK oraz Hydropolis. W przy-

stępny sposób przedstawiono trudny temat malejących zasobów wody i zmian klimatycznych. Twórcy posługują się prostymi odniesieniami do codzienności. Dowiemy się m.in., ile wody potrzeba do wyprodukowania jednej pary popularnych jeansów, a specjalnie przygotowane grafiki i instalacje podpowiedzą, co wpływa na jakość i ilość wody – na przykład, jakie znaczenie mają dla niej lasy. Każdy będzie mógł pokazać, jakie ekologiczne rozwiązania stosuje na co dzień.

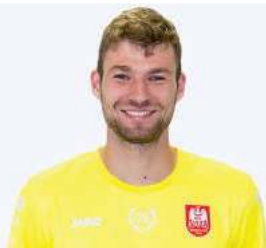
MALARSTWO

Portrety niezwykłych postaci



Organizatorzy zapraszają na wystawę ilustracji i malarstwa „Portrety niezwykłych postaci” i „Ogrody pamięci pierwotnej” Agnieszki Semaniszyn-Konat. Wystawa jest czynna do 17 lipca codziennie w godz. 10–18. Organizatorzy postanowili nie organizować uroczystego otwarcia, ale zapraszają na uroczyste zamknięcie. Finisaż wystawy odbędzie się 17 lipca o godz. 19. Wystawa przedstawia bohaterów z różnych bajek i opowieści. Są to istoty dobre i szlachetne, ale również szkodliwe i okrutne. Autorka wystawy Agnieszka Semaniszyn-Konat to urodzona we Wrocławiu,

ilustratorka, malarka i wykładowca. Od 2015 r. mieszka w Sobótce. Ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. W 2005 r. w pracowni komunikacji wizualnej uzyskała pod opieką prof. Mieczysława Piroga dyplom z książki dla dzieci. Aneks malarzski zrealizowała w pracowni prof. Marka Jakubka. Od 2007 r. współpracuje z wydawnictwami w Polsce, m.in. z Gdańskim Wydawnictwem Oświatowym oraz Wydawnictwem Skrząt z Krakowa. Ilustruje przede wszystkim książki dla dzieci i młodzieży oraz do podręczniki szkolne.



NIEMIENIONEK W KARKONOSZACH

PIŁKA NOŻNA \ 24-letni stoper Paweł Niemienionek przechodzi z III-ligowej Ślęzy Wrocław do występujących klasę niżej Karkonoszy Jelenia Góra. Mierzący 194 cm wzrostu wychowanek Włókniarza Mirsk w tym sezonie wystąpił w 17 meczach III grupy III ligi. W zeszłym roku wygrał z reprezentacją Dolnego Śląska Puchar Regionów UEFA.

fol. Slezawroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Christian Gytkjær i Ľubomír Guldan mieli swój udział w końcowym wyniku meczu KGHM Zagłębia z Lechem | fot. Tomasz Foltas/zaglebie.com/d

Wypuścili zwycięstwo z rąk

Sporo się działo w meczu 28. kolejki PKO Ekstraklasy w Lubinie. Choć na kwadrans przed końcem spotkania piłkarze KGHM Zagłębia prowadzili z Lechem Poznań 3:1, to ostatecznie musieli się zadowolić zaledwie jednym punktem.

Paweł Sasiela

S potkanie od początku zapowiadało się ciekawie. Już w 4. minucie Pedro Tiba uderzył z dystansu, ale zrobił to zbyt słabo, by zaskoczyć stojącego w bramce lubinian Dominika Hładuna. Chwilę później gospodarze odpowiedzieli strzałem z szesnastki nad bramką. W 7. minucie ataki KGHM Zagłębia przyniosły efekt. Jakub Kamiński sfaulował we własnym polu karnym Filipa Starzyńskiego. Poszkodowany dał Dolnoślązakom prowadzenie po strzale z jedenastu metrów.

Kolejorz nie zamierzał ustępować. W 14. minucie Bohdan Butko dośrodkował do Christiana Gytkjæra, a golkipier KGHM Zagłębia musiał ratować swój zespół efektowną paradą. Chwilę później Hładun wybił piłkę po uderzeniu Karlo Muhara z dystansu. W 21. minucie lechici w końcu dopięli swego. Gytkjær po prostym podaniu Daniego Ramíreza znalazł się w sytuacji sam na sam i przelobował bramkarza Miedziowych.

Lubinianie ponownie prowadzenie objęli w 26. minucie, gdy Saša Živec strzałem głową po dośrodkowaniu Alana Czerwińskiego z prawej strony pokonał golkipera przyjezdnych. KGHM Za-

głębie wywierało presję i jeszcze przed przerwą podwyższyło prowadzenie.

W 39. minucie obrońca Lecha zagrał ręką we własnym polu karnym, a arbiter wskazał na wapno. Mickey van der Hart znów musiał uznać wyższość Starzyńskiego. Poznaniacy próbowali zmniejszyć dystans jeszcze przed przerwą, ale do szatni schodzili z dwubramkową stratą.

Tuż po przerwie Ľubomír Šatka trafił w poprzeczkę, a po chwili Hładun popisał się kolejną znakomitą interwencją po uderzeniu Muhara. W 55. minucie Gytkjær trafił do siatki, ale z wyraźnej pozycji spalonej. 4 minuty później swoją szansę miał Bartosz Białek, ale bramkarz Lecha był na posterunku. Z każdą minutą przewaga Lecha była coraz wyraźniejsza. Po godzinie gry strzał Ramíreza obronił bramkarz lubinian. Ofensywnych poczyną gości nie zahamowała nawet czerwona kartka dla trenera Dariusza Żurawia. W 75. minucie Jakub Moder trafił jeszcze w słupek, ale minutę później Kamiński efektownym strzałem z lewej strony pola karnego wpakował piłkę do siatki gospodarzy. Goście swego dopięli w 88. minucie. Ramírez wykorzystał rzut karny po zagraniu ręką Ľubomíra Guldana.

4

tyle punktów
zdobyło KGHM
Zagłębie po
wznowieniu
rozgrywek

PIŁKA NOŻNA



Bez porażki

Dolnośląskie zespoły nie poniosły porażki w 24. kolejce piłkarskiej Fortuna 1. Ligi. Miedź Legnica zremisowała 1:1 w Suwałkach z Wigrami. Chrobry Głogów pokonał na własnym boisku 1:0 GKS Bełchatów.

Legniczanie mimo gry w osłabieniu uratowali remis w dołowanym czasie gry, gdy Nemanja Mijušković strzałem głową zamienił na bramkę dośrodkowanie Adriana Purzyckiego. Wcześniej prowadzenie gospodarzom strzałem zza pola karnego dał Patryk Czułowski. – Trzeba pochwalić zespół za końcówkę meczu. Graliśmy w dziesięciu, ale staraliśmy się zmienić losy spotkania. Udało nam się w 92. minucie, a na koniec szkoda, że Kacper niedokładnie dogrywał, bo znów stworzyliśmy dobrą okazję – mówił trener Dominik Nowak. Chrobry wygrał niezwykle ważne spotkanie z ekipą z Bełchatowa, nad którą przed meczem miał tylko 2 pkt przewagi. Dzięki trzeciemu zwycięstwu w czwartym tygodniu meczu glogowianie oddalili się od strefy spadkowej. Pomarańczowo-czarni w tym roku pozostają niepokonani. Zwycięstwo z Brunatnymi w 43. minucie zapewnił Adrian Benedyczak, najprzystojniejszy zachowując się w polu karnym po zablokowanym strzale z dystansu Roberta Mandrysa. 19-letni napastnik z Kamienia Pomorskiego wpakował piłkę do siatki z prawego narożnika pola bramkowego.

fol. Wgryswaki.lead

(ps)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Wciąż musimy być ostrożni



Ciechanowski sanepid szuka wiernych, którzy mieli kontakt z zakażonym redemptorystą | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Rząd znosi kolejne obostrzenia i coraz więcej miejsc wraca do funkcjonowania w prawie normalnych warunkach. Zniesiono już limit osób przebywających w kościołach i pozwolono na organizację zajęć w żłobkach i przedszkolach oraz zajęć opiekuńczo-wychowawczych w szkołach. Nie oznacza to jednak, że miejsca te są wolne od zakażeń. Pokazują to przypadki z diecezji płockiej czy radomskiego żłobka.

Natalia Karcz-Kaczowska

Wielu wiernych ucieszyła informacja o zniesieniu limitu osób przebywających w kościołach w trakcie nabożeństw. Trzeba jednak stosować się do założeń. Tak jak w innych miejscach, w których liczne gromadzą się ludzie, należy mieć zasłonięte usta i nos. Księża nie są wolni od zachorowań. Pokazuje to przykład diecezji płockiej, w której trzech proboszczów przebywa na kwarantannie w związku z podejrzeniem zarażenia. Jak informuje diecezja płocka, poddali się oni kwarantannie. Źródłem zarażenia mógł być ojciec redemptorysta z Braniewa, któ-

ry przewodniczył odpustowi w parafii św. Leonarda w Łopacinie, w dekanacie ciechanowskim wschodnim. U zakonnika potwierdzono dodatni wynik testu na SARS-CoV-2.

Jak podaje kuria, sanepid w Ciechanowie ustala obecnie wiernych, którzy mieli kontakt z tym duchownym. W tym gronie byli m.in. proboszczowie sąsiednich parafii Gąsocin i Sońsk. Sanepid apeluje, aby osoby, które 30 i 31 maja uczestniczyły w odpuscie w parafii Łopacin i miały bliski kontakt z redemptorystą, niezwłocznie zadzwoniły pod numer telefonu: (23) 672 33 13, 506 126 118 lub 608 361 172. Wobec tych osób powinna zostać zastosowana kwarantanna.

Swoją działalność wznowiła już duża część żłobków i przedszkoli. Do zakażenia doszło w jednym z radomskich żłobków. Pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa potwierdzono u jednej z pracownic żłobka przy ul. PCK. Teraz testom zostaną poddani pozostali pracownicy placówki oraz dzieci.

I na koniec dzienne statystyki z Mazowsza, które podała Mazowiecki Urząd Wojewódzki: 21 429 osób jest objętych kwarantanną, 435 osób izolacją, a 1931 osób nadzorem epidemiologicznym. 575 osób jest hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19. Liczba osób zakażonych: 3878. Ozdrowieńcy: 1917.

OPIEKA

Startują zapisy na „Lato w mieście”

Jest zgoda rządu, aby w wakacje odbyły się wyjazdy letnie dla dzieci. Samorządy będą organizowały zajęcia opiekuńcze dla uczniów. Dziś w Warszawie startują zapisy na wakacyjną akcję „Lato w mieście”. Na uczniów czeka 35 tys. miejsc. Zapisy będą trwały do 14 czerwca. Do programu można się zgłaszać na stronie www.warszawa-latomiescie.pzo.edu.pl. Rodzice dzieci rejestrują się w systemie za pomocą numeru PESEL dziecka, następnie samodzielnie tworzą hasło. Po wyborze turnusów wakacyjnych należy wskazać preferowane szkoły (od najbardziej do najmniej preferowanej). Można wybrać dowolną liczbę szkół na każdy z turnusów. Listy zakwalifikowanych dzieci zostaną opublikowane 16 czerwca o godz. 13. Gdy dziecko zostanie przyjęte na turnus, będzie trzeba dokonać opłaty za posiłki i opiekę – 10 zł dziennie za dwa posiłki i 10 zł dziennie za opiekę. Opłaty muszą zostać uiszczone w Feriowych Punktach Edukacyjnych.

Zwolnieni z opłat są uczniowie, którzy w trakcie roku szkolnego korzystają z takiego zwolnienia na mocy decyzji OPS bądź dyrektora szkoły. Od 16 czerwca od godz. 14 do 19 czerwca do godz. 16 należy złożyć potwierdzenie dokonania opłat lub zaświadczenie o zwolnieniu z opłat wraz z wydrukiem karty kwalifikacyjnej i załącznikami (do pobrania z systemu) w każdej ze szkół, do której dziecko zostało zakwalifikowane. Ostateczną decyzję o przyjęciu dziecka podejmuje organizator wypoczynku. W związku z epidemią koronawirusa tegoroczna akcja odbywa się zgodnie z nowymi wytycznymi sanitarnymi. I tak w grupie nie będzie mogło być więcej niż 12–14 uczestników. Do placówek nie będą mogły przychodzić dzieci, które mieszkają z osobą chorą lub przebywającą na kwarantannie. Dzieci nie zostaną przyjęte, jeśli mają podwyższoną temperaturę ciała (powyżej 37,5 st. C) lub pracownik zaobserwuje u nich katar, kaszel lub kichanie. Uczestników przyprowadzają i odprowadzają tylko osoby zdrowe.

(oprac. nkk, mat. pras.)



DANE Z PŁOCKA

KORONAWIRUS \ Jak przekazali przedstawiciele PSSE w Płocku, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym na terenie Płocka i powiatu płockiego (stan na wczoraj) wynosi 39. Kwarantanną objęto 852 osoby, w tym 92 w ciągu ostatniej doby. Hospitalizowane z powodu podejrzenia zakażeniem są trzy osoby. Zakażenie potwierdzono u 18 osób. Wyzdrowiało 12 osób.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WYBORY PREZYDENCKIE

Trzaskowski w ogniu pytań

Rafał Trzaskowski chce zamienić fotel prezydenta Warszawy na fotel prezydenta Polski. Mówi o tym, że nie może być równych i równiejszych i wskazuje również na potrzebę dotrzymywania słowa. Pojawiają się jednak pytania o reprivatyzację w stolicy i troskę o lokatorów ze zreprivatyzowanych kamienic czy m.in. rozliczenia z zapowiadanych w kampanii samorządowych inwestycji.

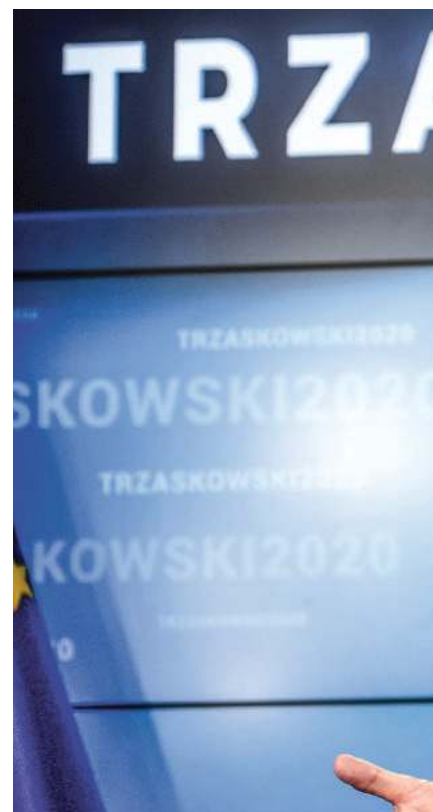
28 czerwca Polacy pójda do urn, aby wybrać prezydenta kraju. Obecna kampania będzie bardzo krótka i już wystartowała. Jednym z kandydatów jest Rafał Trzaskowski, który zastąpił partijną koleżankę Małgorzatę Kidawę-Błońską. Jeszcze niedawno, bo w 2018 r., a później w 2019 r., zapewniał, że chce działać na rzecz stolicy jako prezydent Warszawy. Dlatego dziś, kiedy postanowił wystartować w wyborach prezydenckich,

w trakcie kampanii stawiane są mu liczne pytania.

Państwowa Agencja Prasowa zapytała stołeczny ratusz o kwestię obiecywanych mieszkań na wynajem. Jak informuje PAP, prezydent Rafał Trzaskowski zapowiadał, że każdego roku w Warszawie powstanie 1,5 tys. mieszkań na wynajem. W ubiegłym roku było ich niespełna 230, a w tym roku nie oddano do użytku żadnego lokalu. Przypomnijmy, że Rafał Trzaskowski napisał na swoim profilu na Twitterze jeszcze w lip-

cu 2018 r.: „Warszawa musi inwestować w miejskie mieszkania. Chcę budować rocznie 1,5 tys. mieszkań na wynajem”. Jak wygląda to w rzeczywistości? „W 2019 r. do pierwszych 228 nowych lokali, oddanych przez Warszawę i jej spółki TBS, mogli wprowadzić się mieszkańcy. W tym roku nowi mieszkańcy wprowadzą się do kolejnych 478 mieszkań, zlokalizowanych w różnych dzielnicach Warszawy” – napisała rzeczniczka ratusza Karolina Gałęcka. „Na etapie prac przygotowawczych jest kolejnych

\\ Rafał Trzaskowski zapowiadał, że każdego roku w Warszawie powstanie 1,5 tys. mieszkań na wynajem. W ubiegłym roku było ich niespełna 230, a w tym roku nie oddano do użytku żadnego lokalu //



ok. 647 mieszkań. W latach następnych planujemy przygotowanie ponad 400 kolejnych lokali mieszkaniowych” – wskazała. Co z lokalami socjalnymi? Stołeczny ratusz poinformował, że w 2019 r. oddano do użytkowania 96 lokali w ramach komunalnego budownictwa mieszkaniowego w dziel-

REKLAMA

Codziennie
w „Codziennej”

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

- 4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
- 16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
- 46 zł – PAKIET KWARTALNY

Gazeta
Polska
codziennie

ZMIANY NA PRZEJŚCIACH

RADOM \ Od dziś z przycisków na słupkach sygnalizacji świetlnej w Radomiu zacznie znikać folia, która pojawiła się tam pod koniec marca wraz z wyłączeniem przycisków dla pieszych. Decyzja spowodowana jest m.in. zwiększeniem ruchu w mieście.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



KOLEJNA DEWASTACJA POMNIKA KOŚCIUSZKI

STOLICA \ W Warszawie po raz kolejny zniszczono pomnik Tadeusza Kościuszki. W nocy z soboty na niedzielę na monumencie napisano ciemnym sprejem „Black lives matter. Still”. Do podobnego aktu wandalizmu doszło w ostatnią środę.

fot. Wikipedia/d



Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski musi się zmierzyć z pytaniami związanymi z reprivatyzacją w Warszawie

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nicach Ursus i Wesoła. Również w ubiegłym roku spółki TBS oddały do użytkowania 132 mieszkania w inwestycjach budownictwa społecznego. „Łącznie w 2019 r. oddano 228 lokali, na które wydano 57,4 mln zł” – podał ratusz.

Inną kwestią związaną z mieszkaniami jest kwestia reprivatyzacji. W tej sprawie pytania Rafałowi Trzaskowskiemu zadaje działacz społeczny Jan Spiewak. Pyta on m.in., czy jeśli Trzaskowski pozostanie prezydentem War-

szawy, to będzie oddawał nieruchomości wraz z ludźmi, czy wycofa pozwy, które składa na decyzje komisji weryfikacyjnej i czy wypłaci odszkodowania ofiarom reprivatyzacji.

(oprac. nkk, PAP)

WARSZAWA

Wybuch na Ursynowie

Sobotni poranek okazał się nieszczęśliwy dla rodziny mieszkającej przy ul. Kłobuckiej 18 w Warszawie. W mieszkaniu doszło do silnego wybuchu, który spowodował, że wyłamane zostały framugi okien w lokalu, uszkodzona została barierka balkonu oraz elewacja budynku. W momencie wybuchu w lokalu przebywała kobieta wraz z dwójką dzieci oraz psem i kotem. W mieszkaniu doszło do niewielkiego pożaru, który został szyb-

ko ugaszony. Na szczęście w wyniku eksplozji nikt nie ucierpiał. Kobieta i dzieci trafili na obserwację do szpitala. Sąsiednie lokale nie zostały uszkodzone. Co doprowadziło do groźnej sytuacji? Najprawdopodobniej była to eksplozja elektrycznej hulajnogi podłączonej do akumulatora. W związku z wybuchem na miejscu interweniowało siedem jednostek straży pożarnej, pojawiły się policja, pogotowie oraz pogotowie energetyczne i gazowe. Nie

jest to jedyny przykład wybuchu z udziałem hulajnogi elektrycznej. W czerwcu ubiegłego roku do podobnego zdarzenia doszło na warszawskim Gocławiu. Hulajnoga eksplodowała na balkonie, a okoliczni mieszkańcy usłyszeli potężny huk. Jak się później okazało, w hulajnodze spalił się akumulator. Do podobnych zdarzeń w ubiegłym roku doszło także m.in. w Sopocie i Gdyni.

(oprac. nkk)

SPOŁECZEŃSTWO

Na spacer do lasu

W ostatni weekend pogoda sprzyjała spacerom m.in. w lasach. Osoby, które wybierały się na tereny nadzorowane przez Nadleśnictwo Kozienice, mogły skorzystać ponownie z obiektów turystycznych zlokalizowanych na terenie nadleśnictwa. Od soboty 5 czerwca zniesiono wprowadzane na przełomie marca i kwietnia obostrze-

nia dotyczące wstępu do lasów. Dlatego od soboty można ponownie korzystać ze ścieżek dydaktycznych, szlaków turystycznych czy leśnych miejsc postoju pojazdów. Na razie nie cofnięto jednak zakazu palenia ognisk na parkingach leśnych. Jedną z atrakcji w nadleśnictwie Kozienice jest ścieżka Źródło Królewskie, które już od

pewnego czasu jest dostępna dla turystów. Jak przypomina nadleśnictwo, na drewnianych pomostach obowiązuje ruch jednostronny. Wciąż nie można korzystać z ujęcia wody ani toalet. Nadleśnictwo apeluje również o to, aby ograniczyć swój pobyt do 2 godzin.

(oprac. nkk)

O TYM I OWYM

ROZRYWKA

Kultura poza siecią



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Instytucje kulturalne powoli zaczynają wracać do życia. W ten weekend po długiej przerwie swoją działalność wznowiły kina studyjne. W najbliższych dniach kolejne instytucje otworzą swoje drzwi dla odwiedzających. Na ten moment czekało z pewnością wielu kinomanów. W Warszawie kilka kin studyjnych wznowiło swoją działalność w sobotę. Filmy na dużym ekranie można oglądać m.in. w kinach Muranów, Wisła i Luna. Trzeba jednak pamiętać, że może być zajęta tylko połowa miejsc, rzędy powinny być zajmowane naprzemiennie z zachowaniem jednego

cie wciąż czeka kino Elektronik. Intensywnie do otwarcia przygotowuje się obchodzące w tym roku swoje 90-lecie kino Atlantic. Przyjdzie jeszcze poczekać na otwarcie multipleksów. Za to już 10 czerwca swoje podwoje dla odwiedzających otworzy Centrum Nauki Kopernik, ale odwiedzających będzie mogło być o połowę mniej niż przed wybuchem epidemii. Osoby, które pojawią się w CNK, będą musiały pamiętać o zachowaniu 2-metrowej odległości, a także o zasłaniu ust i nosa i dezynfekowaniu dłoni. Czynne będzie m.in. planetarium, zwiedzający na razie nie

\\ Już 10 czerwca swoje drzwi dla odwiedzających otworzy Centrum Nauki Kopernik, ale odwiedzających będzie mogło być o połowę mniej niż przed wybuchem epidemii //

wolnego miejsca między widzami, a widzowie muszą mieć zakryte usta i nos. W kinie Muranów w tym tygodniu będą wyświetlane m.in.: „Biały, biały dzień”, przedpremierowy pokaz „Póki trwa wojna”. W kinie Wisła prezentowane są „Najświętsze serce” czy „Sala samobójców. Hejter”. Najmłodszy mogą wybrać się na „Był sobie pies 2” czy „Gang zwierzaków”. W kinie Luna można obejrzeć komedię „#Tu i teraz” czy dramat wojenny „1917”. Nie wszystkie kina otworzyły się w ostatni weekend. Na otwar-

będą mogli zobaczyć Teatru Robotycznego czy laboratoriów. Do otwarcia przygotowuje się również radomski Teatr Powszechny, który widzów chce zaprosić już 19 czerwca. Instytucja planuje rozpocząć swoją stacjonarną działalność od spektakli kameralnych, aby móc zastosować się do nowych wymogów sanitarnych. Zbliżające się wakacje będą zachętą do organizowania spektakli plenerowych na terenie pl. Jagiellońskiego przy teatrze.

(oprac. nkk)



REZERWY WYGRYWAJĄ

**PIŁKA NOŻNA ** Druga drużyna Legii Warszawa rozegrała w sobotę sparing na boisku w Rembertowie. Warszawiacy zmierzyl się z Mazurem Karczew i zwyciężyli 3:2. Hat-tricka strzelił 17-letni Filip Sobiecki. Sezon w III lidze został już zakończony. Legioniści pozostają w treningu, mając nadzieję na uznanie odwołania i rozegranie jeszcze decydującego o awansie meczu z Sokołem Ostróda.

LEGIA WARSZAWA

Wicemistrzowie Polski wygrali pod Wawelem | fot. Piotr Kucza/400mm

Ciosy po przerwie

Choć nie było tak efektownie jak jesienią, to i tak nikt nie może narzekać. Legia po bardzo dobrej grze w drugiej połowie pewnie pokonała Wisłę Kraków 3:1 i utrzymała ośmiopunktową przewagę nad Piastem Gliwice. Dwie bramki dla warszawian strzelił Tomáš Pekhart.

Krzysztof Oliwa

Czeski napastnik imponuje skutecznością po wznowieniu rozgrywek. Do tego staje się prawdziwym specjalistą od najdziwniejszych goli. Przed tygodniem w Poznaniu czeski napastnik trafił do siatki... plecami, a wczoraj swój dorobek strzelecki rozpoczął od szczęśliwego kiks-u. W 57. minucie po dośrodkowaniu Mateusza Cholewiaka Czech chciał strzelać lewą nogą, nie wyszło mu, piłka odbiła się od jego prawej nogi, ale i tak wpadała do bramki obok bezradnego Michała Buchalika. Zadanie nie było zbyt trudne, bo Czecha od bramki dzieliło zaledwie kilka metrów. Od tego momentu dominacja wicemistrzów była wyraźna. Legioniści raz po raz przedzierali się przez obronę Wisły i mogli strzelić dużo więcej bramek, gdyby tylko mieli lepiej nastawione celowniki. Podobać się mogły zwłaszcza strzały z dystansu Domagoja Antolicia i próba Luqinhasa, gdy piłkę z linii bramkowej wybił Rafał Janicki. Prowadzenie Legii dał Pekhart, który tym razem musiał pokazać więcej kunsztu niż przy голу numer jeden. W 70. minucie przydały się jego umiejętności gry głową. Mierzący blisko dwa metry czeski napastnik nie miał pro-

blemów, żeby wygrać pojedynek główkowy z niższym o ponad dwadzieścia centymetrów Jeanem Carlosem i strzałem w długi róg dał Legii prowadzenie przy Reymonta.

Wynik meczu na kwadrans przed końcem przesądził Walerian Gwilia. Gruzin w podręcznikowy sposób wykończył kontrę Legii. A pierwsza połowa wcale nie wskazywała na to, że legionistów czeka przy Reymonta łatwa przeprawa. Wisła dotrzymywała kroku wicemistrzom Polski, a po półgodzinie gry objęła nawet prowadzenie, gdy atak Białej Gwiazdy wykończył Łukasz Burliga. Jak pokazał dalszy przebieg meczu, były to tylko miłe złego początki, bo zwłaszcza po zmianie stron dominował już tylko jeden zespół. Być może w końcówce mielibyśmy więcej emocji, gdyby w 78. minucie sędzia Jarosław Przybył uznał bramkę Lukasa Klemenza. Stoper Białej Gwiazdy wepchnął piłkę do siatki po gigantycznym zamieszaniu. Arbiter z Kluczborka dzięki konsultacji z sędzią VAR skorzystał z wideoweryfikacji. A wtedy okazało się, że Hebert, który zagrywał do Klemenza, zrobił to w sposób nieprawidłowy, bo piłka odbiła się od jego ręki.

WISŁA PŁOCK



Mogła być cenna wygrana i ważne trzy punkty w kontekście walki o grupę mistrzowską, a jest tylko remis. Wisła Płock zremisowała 2:2 w Białymstoku z Jagielonią, tracąc drugą bramkę w doliczonym czasie gry.

Goście rozpoczęli mecz z założeniem, by przede wszystkim gola nie stracić. Ustawieni na swojej połowie boiska oddawali inicjatywę Jagiellonii, zagęszczali środek pola, licząc na odbiór piłki i kontry. Białostoczanie prowadzili grę, ale niewiele z tego wynikało. W Wiśle aktywne były oba skrzydła, często w polu karnym białostoczan pojawiał się Norweg Torgil Gjertsen. W 29. min chorwacki stoper Zoran Arsenić pomylił się przy podaniu do Bartosza Bidy, piłka po prostopadłym zagraniu trafiła do Cilliana Sheridana, a byli napastnik Jagiellonii w sytuacji sam na sam zdobył gola. W 58. min Giorgi Merebaszwili uderzył z bliska, piłka już minęła Węglarza, ale swojego bramkarza świetnie na linii bramkowej asekurował Bartosz Kwiecień. Dwie minuty później podobną akcją Gruzina przerwał faulem Paweł Olszewski, a Dominik Furman z rzutu karnego zwiększył prowadzenie gości. Kiedy w 65. min Merebaszwili znowu był sam przed Węglarzem, to choć przegrał z nim pojedynek, wydawało się, że spotkanie zostało już rozstrzygnięte, a podwyższenie wyniku to tylko kwestia czasu. Jednak dwie minuty później akcja młodzieżowców Jagiellonii zakończyła się golem kontaktowym. Przemysław Mystkowski zagrał płaską piłkę w pole karne Wiśły, a bramkę zdobył Bida. Od tego momentu białostoczanie ambitnie walczyli przynajmniej o remis, ale Wiślą wróciła do swojej skutecznej gry defensywnej pokazywanej od początku meczu, więc gospodarze nie stwarzali zbyt wielu sytuacji. Ich wyrównujący gol padł w doliczonym czasie.

Est W/field block n1/d

(ZWR)